Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, czwartek, 30 marca 1939 Nr 89

Dozbroić!

Europa żyje w atmosferze... przygotowań wojennych. Grabieżcza akcja Niemiec zniweczyła wszelkie nadzieje na dłuższy pokój. Wielu wybitnych polityków współczesnej Europy sądziło, że podeptanie Traktatu Wersalskiego, a następnie zajęcie Austrii i Sudetów nasyci Niemcy i zaspokoi ich chęć zemsty za doznaną w wojnie światowej klęskę.

Przewidywania te okazały się błędne. Po wspomnianych wyżej aktach gwałtu przyszły nowe: zabór Czech, Kłajpedy, „opieka“ nad Słowaczyzną“, „układ“ gospodarczy z Rumunią...

Świat zrozumiał, że pochód niemczyzny dopiero się zaczął, i że aspiracje Hitlera są wielkie. Świat zrozumiał, że jedynym argumentem mogącym przekonać Hitlera o konieczności zaniechania zaborczej polityki jest opancerzona pięść! Toteż akcja zbrojeniowa przybrała wszędzie olbrzymie rozmiary, dotąd w historii nieznane.

Wchodzimy w okres szalonego wyścigu zbrojeń.

POLSKA W OBLICZU DZIEJOWYCH WYDARZEŃ.

Nie możemy się łudzić, że Polskę burze wojenne ominą. Wręcz przeciwnie! Nie ma Polaka, który by tę iluzję podtrzymywał. Czeka nas — wcześniej, czy później — walka o całość naszych granic, o wolność i niepodległość naszego kraju.

Ta świadomość, po ostatnich aktach, jakie się rozegrały w Europie, panuje w całym narodzie. Ale nie tylko świadomość! Również zdecydowana wola podjęcia każdej walki, jaka nam będzie narzucona!

Mamy za sobą historię pełną wielkich czynów, ofiar i poświęceń. Najjaskrawszym przykładem nieziszczalnych sił tkwiących w narodzie polskim, i gotowości do wielkich czynów i ofiar w imię wolności i niepodległości kraju są nasze powstania. Powstania podejmowane przeciwko największym ówczesnym potęgom Europy, jeśli nie świata.

Z krwi przelanej wówczas zrodziła się wolna, niepodległa Polska!

Dziś myśląc o obronie wiemy, że mimo wszystko — jesteśmy w pomyślnej sytuacji! Od dwudziestu lat mamy własne niepodległe państwo. W tym okresie, choć krótkim, zdołaliśmy rozwiązać wiele najistotniejszych dla nas zagadnień. Może nie wszystkie, ale i z pozostałymi damy sobie radę. W tych warunkach łatwiej jest nam zdobyć się na pełną gotowość wojenną. Mamy własną armię. Armię liczną, dobrze wyszkoloną i uzbrojoną. Armię, o świetnym nastroju duchowym, armię czekającą tylko na rozkazy.

Nie przemawia przez nas megalomania. Polacy i tak mało wiedzą o swojej armii. Więcej o jej wartości wiedzą i piszą za granicą, niż my we własnym kraju. Od artykułów na temat bojowości i gotowości naszej armii roi się obecnie w prasie francuskiej i angielskiej. Pełno wyrazów uznania i pochwał dla niej. Jest ona naszą dumą narodową.

ZWIĘKSZENIE ZBROJEŃ.

Dotychczas gotowość bojową naszej armii tworzyliśmy poważnym, ale normalnym wysiłkiem. Wysiłek ten mógł wystarczyć w czasach względnego nawet pokoju. W tej chwili wysiłek ten jest absolutnie niewystarczający. Gdy nasi wrogowie rokrocznie wydają miliardy na zbrojenia, gdy przeznaczają na ten cel wszelkie możliwe środki, zdobywają w tym celu całe kraje, nie wolno nam ograniczać się do skali dotychczasowych wysiłków. Oportunizm ten mógłby nas bardzo drogo kosztować. Chodzi o wielką stawkę, o stawkę najwyższą, i musimy wygrać! Chodzi o istnienie narodu i państwa.

W tych warunkach rozpisana została pożyczka na lotnictwo i artylerię przeciwlotniczą. Na pytanie, dlaczego na lotnictwo — nie potrzebujemy odpowiadać. Wiemy bowiem wszyscy, że lotnictwo w wojnie współczesnej ma nadzwyczajne i może najdonioślejsze zadania do spełnienia.

Szczegóły dotyczące subskrypcji pożyczki są znane. Dla powiększenia potencjału obronnego naszego kraju będzie miała ogromne znaczenie. Nie będziemy omawiać jej, zresztą poważnych, zalet z punktu widzenia gospodarczego. Uważamy, że omawianie tego momentu jest zbyteczne. Wtedy, gdy w grę wchodzi niepodległość państwa, gdy chodzi o złożenie ofiar w imię obrony tej niepodległości — słowo „kalkulacja“, choć pożyczka gwarantuje istotnie wielkie korzyści finansowe, jednak nie powinno decydować. Decydować musi wzgląd na państwo.

Komisarz Generalny pożyczki gen. Berbecki, zwrócił się z gorącym apelem do społeczeństwa, nawołując je do wielkiej ofiarności. Trzeba przyznać, że społeczeństwo zdaje sobie sprawę z doniosłości chwili, gdyż zaraz po ogłoszeniu pożyczki zaczęły napływać deklaracje opiewające na poważne kwoty.

Jaką sumę powinniśmy osiągnąć z pożyczki? Nie ma kwoty za dużej. Nie ma granicy ofiarności, na jaką musimy zdobyć się dla zwiększenia naszego potencjału zbrojeniowego. Sumy tej nie wymieniono również na konferencji prasowej odbytej w Prezydium Rady Ministrów, a zwołanej w celu udzielenia wyjaśnień w sprawie pożyczki. Stwierdzono tylko, że górną granicą, której pożyczka nie przekroczy, jest suma 1200 milionów złotych, a to dlatego, że tylko do tej wysokości opiewają pełnomocnictwa kredytowe, udzielone ustawowo rządowi na inwestycje obronne, w związku z trzyletnim planem inwestycyjnym.

Tak więc stoimy wobec ważnego zadania. Wypełniając je musimy pamiętać, że są chwile w dziejach każdego narodu, kiedy łączność z nim trzeba zadokumentować gotowością ofiar z mienia i życia. Taką chwilę zdaje się przeżywać Polska...

K. TUROWSKI.

Daladier imieniem rządu

odpowie na roszczenia włoskie

Paryż, 29. III. (P). Dziś o godz. 19.45 (czyli w chwili zamykania numeru — przyp. Red.), prem. Daladier wygłosi na wszystkie radiostacje francuskie przemówienie, w którym zajmie stanowisko wobec postulatów włoskich. Premier omówi jednocześnie całokształt francuskiej polityki zagranicznej. Na koniec Daladier wygłosi apel do społeczeństwa całego Imperium francuskiego. Ostateczny tekst przemówienia został dziś o godzinie 11 rano ustalony na specjalnym posiedzeniu gabinetu w ministerstwie wojny.

Jak można przypuszczać Daladier określi zupełnie jasno i dokładnie jakiego rodzaju mogą być ustępstwa Francji na rzecz Włoch. Tak więc Francuzi gotowi są do pewnych ustępstw natury gospodarczej, ale nie ma mowy choćby o najdrobniejszym naruszeniu integralności Imperium francuskiego.

Zainteresowanie mową Daladiera jest we Francji olbrzymie. We wszystkich większych miastach ustawiono na ulicach głośniki, które umożliwią najszerszym masom wysłuchanie przemówienia premiera. Francuzi zdają sobie dokładnie sprawę, że od wyniku, w jaki sposób Mussolini przyjmie oświadczenie już nie tylko rządu — ale narodu francuskiego, zależeć będzie: pokój, lub wojna.

Anglia nadal w defensywie

Londyn, 29. III. (S). Izba lordów debatowała nad wnioskiem lorda Dawiesa, który dla odparcia agresji domagał się utworzenia natychmiastowego

wspólnego sztabu finansowego, ekonomicznego i militarnego mocarstw pokojowych,

którego pierwszym zadaniem byłoby obmyślenie środków, celem przywrócenia wolności i niepodległości Czecho-Słowacji. Propozycje lorda Dawiesa spotkały się na ogół z biernym przyjęciem parów, zaś przedstawiciel rządu lord Plymouth, który odpowiadał pod nieobecność lorda Halifaxa, odrzucił wszystkie propozycje lorda Dawiesa, jako niepraktyczne. Szczególnie jeśli chodzi o niepodległość Czecho-Słowacji, to odbudowa jej, zdaniem lorda Plymoutha, dokonać mogłaby się tylko w drodze orężnej, zaś ani rząd angielski, ani rządy państw, z którymi ten rząd prowadzi obecnie narady nie mają takich zamiarów. Prowadzone obecnie narady mają według lorda Plymoutha, charakter i zamiary czysto defensywne.

Rozpoczyna się nagonka na Polskę

Londyn, 29. III. (P). Korespondenci angielscy z Berlina donoszą, że otrzymali z tamtejszego urzędu propagandy informacje o rzekomych brutalnych napaściach w Polsce na mniejszość niemiecką. Korespondenci angielscy wyrażają zdziwienie, że informacje te pojawiły się w chwili obecnej i wyciągają z tego wniosek, że chodzi tu o manewr obliczony na sabotowanie wizyty min. Becka w Londynie.

Również antypolskie wystąpienia radiowe Rzeszy przyjęte zostały przez opinię angielską ze zdumieniem.

Niemiecka ajencja urzędowa

o „incydentach antyniemieckich“ w Polsce

Opinia i prasa niemiecka wystrzegała się dotąd atakowania Polski w związku z jej posunięciami w obecnej sytuacji międzynarodowej. Ostatnio jednak nastąpiła zmiana. „Essener Nationalzeitung“, organ p. Goeringa, ujmuje się za Niemcami w Polsce, a „Hamburger Fremdenblatt“ nie życzy sobie, by Polska okazywała sympatię Litwie. Miary dopełnia komunikat półoficjalnej agencji rządowej „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz“, który ma swe źródło niewątpliwie w wiadomości o wizycie min. Becka w Londynie. P. A. T. podaje go w następującej relacji:

„Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz“ pisze, iż mają miejsce w Polsce

incydenty antyniemieckie, które wyraźnie wskazują, że polityka, ułożona między Marszałkiem Piłsudskim a kanclerzem Hitlerem z r. 1934, odrzucana jest przez pewne siły.

Jeżeli w prasie niemieckiej mało pisze się o tych wypadkach, stwierdza D .D. P. K., to chyba jednak nikt nie będzie przypuszczał, że je przeoczono, lub nie interesowano się tymi groźbami. Miarodajnym dla niemieckiej rezerwy było raczej wyłączne życzenie i nadzieja, **że chodzi o przejściową falę szowinizmu**, która wkrótce będzie mogła być usunięta przez realizm polityczny oraz przez wspomnienie wytycznych Marszałka Piłsudskiego.

Niestety — pisze D. D. P. K. — nadzieje niemieckie nie spełniły się dotychczas. — Zdaniem D. D. P. K. **którzy zainteresowani są w zamącaniu stosunków polsko-niemieckich, nie kładziono tamy nagonce** (!) przeciwko wszystkiemu, co **niemieckie** i jak gdyby w rzeczywistości nie przywiązywano już tej samej wagi co dawniej do dobrych, pełnych zaufania stosunków z narodem niemieckim.

Stworzenie państwa polskiego — pisze D. D. P. K. — wykazuje najlepiej zasadniczy przewrót w stosunku do długiego okresu, w którym walka narodowościowa wydawała się nieuniknionym nakazem. Kanclerz Hitler pracował konsekwentnie nad narodem niemieckim w tym kierunku, by Niemcy uważały samodzielny i mocny sąsiedni naród polski jako konieczność w sensie stabilizacji porządku we wschodniej Europie. Układ niemiecko-polski z r. 1934 wprowadził tę koncepcję w czyn.

Gdyby po stronie polskiej — ciągnie dalej D. D. P. K. — powstać miała myśl, że odpowiednie ustosunkowanie się do narodu niemieckiego nie było w równym stopniu pożądane, innymi słowy, że nieuwzględnienie praw życiowych i godności narodu niemieckiego nie jest potrzebne, byłoby to pożałowania godnym dla przyszłego harmonijnego rozwoju na terenie europejskim, jak

również niewątpliwie szkodliwe dla samego narodu polskiego.

Jest to polityka krótkowzroczna, jeśli w pewnych miastach Polski przypuszcza się, że jest w porządku, gdy ubliża się lub prześladuje (?) Niemców, co nie może oznaczać nic innego, jak opowiedzenie się za duchem Wersalu, albowiem obustronne poszanowanie stanowi podstawę do przyjaznego kształtowania się międzynarodowych stosunków.

Czynniki odpowiedzialne w Polsce nie będą również traciły z oczu położenia geograficznego Polski, które dyktowało dotychczasowej polityce polskiej jej niezależność oraz dążenie do utrzymania dobrosąsiedzkiego porozumienia ze wszystkich stron. Polska powinna zdawać sobie sprawę, jakie korzyści przyniesie jej dotychczasowa linia polityki i w jakim stopniu wzrosły przy tym jej niezależność i znaczenie światowe. Wydaje się rzeczą wątpliwą, czy odchylenie się od jej linii dałoby pożądane wyniki, chociażby obcy syreni śpiew wabił w innym kierunku.

Kto zdradził Słowaków?

Sidor: „Nie ogłoszę niepodległości Słowacji“

Paryż, 29. III. (S.). Zawsze doskonale poinformowany, dzięki swoim stosunkom z całym światem katolickim, paryski dziennik „La Croix“, przynosi rewelacyjne szczegóły „przygotowań“ niemieckich, które poprzedziły zajęcie Czecho-Słowacji. Informacje te pochodzą od wybitnej osobistości z Bratysławy, której nazwiska ze zrozumiałych względów „La Croix“ nie może podać. Rewelacje te brzmią w prawie dosłownym streszczeniu:

Emisariusze niemieccy

Okazuje się, że prowokacje, które „zmusiły“ Rzeszę do interwencji były doskonale wyreżyserowane, a Słowacja wpadła w sieci zastawione przez niemieckich emisariuszy i zdrajców słowackich. Już w październiku ub. r. przybyli do Bratysławy „dziennikarze“ niemieccy pp. Corbus i Hennin, mężowie zaufania Hitlera, którzy przy pomocy konsula niemieckiego p. von Druffel i za pośrednictwem „führera“ lokalnego p. Karmasina, „obrobili“ Murgasza, szefa politycznego Hlinkowskiej Gwardii, — szefa propagandy Macha, prof. Tukę, a zwłaszcza Durczańskiego, który stał się duszą konspiracji.

DIVIDE ET IMPERA.

Celem spiskowców było popchnąć Pragę do jakiejś interwencji, która by Słowakom pozwoliła zażądać „opieki“ Rzeszy. Praga jednak udawała, że nie widzi, a Tiso lekceważył te — jak mówił — „niepoważne wybryki“, tym bardziej, że rokowania między Pragą a Bratysławą w sprawie wykonywania autonomii rozwijały się normalnie, a Sidor, do niedawna najzagorzalszy autonomista, był teraz zdecydowanym zwolennikiem współpracy z Czechami.

Z pomocą spiskowcom przyszło poselstwo Rzeszy, które ostrzegło (!) rząd czeski o gotującym się w Bratysławie zamachu przeciw jedności państwa. Rząd centralny praski zażądał wtedy od ks. Tiso usunięcia z rządu Macha i Durczańsky'ego, Tiso jednak odmówił, tym bardziej nieufny, że równocześnie otrzymał ze strony niemieckiej (!) ostrzeżenie o rzekomych przygotowaniach do czeskiego puczu wojskowego na Słowaczyźnie. Berlin grał więc na dwie ręce.

Gwarancje niemieckie

W czwartek 9. marca rokowania czesko-słowackie zostały w Pradze zerwane. W piątek rano min. Beran oświadczył przez radio, że autonomii słowackiej pogwałconej przez separatystów, nic nie grozi, a mając zapewnienie p. von Gregory z poselstwa niemieckiego, złożone w imieniu Ribbentroppa (!), że Rzesza nie zamierza się mieszać do wewnętrznych spraw Czecho-Słowacji, powiedział: **„Kto twierdzi, że Rzesza chce oderwać Słowaczyznę od państwa czecho-słowackiego, ten jest awanturnikiem i kłamcą“.** Zaś nowy premier rządu bratysławskiego, Sidor i vicepremier Teplansky — złożyli dowody całkowitej lojalności wobec Pragi, potępiając otwarcie wichrzenia separatystów.

Depesza do Hitlera

Tymczasem Murgasz i Durczansky, uprzedzeni przez wspólników niemieckich, uciekli do Wiednia i stąd wysłali do Berlina słynną depeszę datowaną z Bratysławy i z podpisem Tiso. D. N. B. natychmiast podało wiadomość o depeszy, nie odważyło się jednak od razu opublikować jej tekstu, obawiając się zdementowania. Tiso publicznie wyrażał swoje oburzenie z powodu sfałszowania depeszy, ale na dementi oficjalne było już za późno; wypadki szły jak lawina, na widownię wystąpił Seyss Inquart.

SŁOWACY „ŻĄDAJĄ“ NIEPODLEGŁOŚCI.

Seyss Inquart przybył do Brasławy w nocy z soboty na niedzielę, 12. III. w towarzystwie p. Kepplera specjalisty od tajnych misyj. O godz. 2 w nocy miało miejsce burzliwe spotkanie z Sidorem, którego opór wprawił Seyss-Inquarta w szewską pasję. Bo, kiedy trzeba było bardziej realnych pretekstów niż sfałszowana depesza, kiedy trzeba było ni mniej ni więcej tylko proklamacji niepodległości słowackiej, by w odpowiedzi na to Führer mógł zająć Czechy i Morawy i by zagranicy dać wrażenie, że Czecho-Słowacja rozkłada się sama, wtedy Sidor zdecydowanie odmówił: **„Możecie mnie zamknąć lub rozstrzelać, ale niepodległości Słowacji nie ogłoszę“.** Toteż nazajutrz Keppler mówił wobec świadków: **„Sidor nie jest człowiekiem polityki, to jest kretyn“.**

O 3 rano nocni goście opuścili Sidora. Nazajutrz oświadczyli księdzu Tiso, że decyzja Führera pochłonięcia Czech i Moraw jest niewzruszona, a dla Słowacji jedyny sposób uniknięcia tego samego losu, to ogłoszenie niepodległości. Równocześnie Karmazin przemawiając publicznie powiedział: **„Jeśli bezpieczeństwo Niemców słowackich zostanie zagrożone, będzie moim obowiązkiem wezwać na pomoc Führera“.**

„ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA“.

Na to „zagrożenie bezpieczeństwa Niemców“, nie trzeba było długo czekać. Gruchnęła wieść, że z auta wojskowego czeskiego ostrzelano lokal partii niemieckiej. W istocie strzelali sami Niemcy. w ciągu poniedziałku wybuchły w 5 miejscach bomby. Zebrane odłamki pozwoliły stwierdzić ich pochodzenie: fabryka w Blumenau w Austrii. Auto, które rozsadził jeden z wybuchów, nie posiadało żadnych znaków przynależności. Zresztą sami Niemcy po pijanemu opowiadali jak to podkładali bomby.

PROKLAMACJA NIEPODLEGŁOŚCI.

W poniedziałek Tiso zrobił to, czego Sidor odmówił; pojechał do Berlina po instrukcje w sprawie niepodległości Słowacji, stwarzając podstawy do „dyktatu“, który mieli nazajutrz usłyszeć Hacha i Chwalkowsky. We wtorek 14. marca, rano parlament słowacki na smutnym posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych, na którym Sidor i Tiso zdali sprawę ze swych przeżyć, niepodległość Słowacji została proklamowana.

Słowacja, uzyskawszy niepodległość wbrew własnej woli, miała odwagę wziąć ją na serio. Dopiero obawa przed agresją węgierską (a także i polską, bo i takie wieści lansował Berlin) spowodowały oddanie się Słowacji pod protektorat, który Führer łaskawie i szlachetnie przyjął, wysyłając wojska do Bratysławy. Ale jeszcze trzy dni później, 20. marca, przemawiając publicznie Tiso powiedział: **„Adolf Hitler oświadczył mi, że historyczne granice Słowacji nie zostaną naruszone“.** Kiedy jednak prasa niemiecka nawet nie wspomniała o tej deklaracji Führera, Słowacy zrozumieli, że już za późno, że dzięki garstce zdrajców lub ludzi słabych, niemiecka polityka: „divide et impera“ — odniosła pełny triumf. S.

—oOo—

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

Jaki los czeka Witosa i towarzyszy po powrocie do kraju

W „Gazecie Polskiej“ ukazał się komunikat „Iskry“ na temat powrotu emigrantów politycznych do kraju z Witosem na czele.

„Aczkolwiek dobrowolne zgłoszenie się wymienionych do dyspozycji władz polskich — pisze „Iskra“ — po pięcioletnim okresie uchylania się od odbycia kary nastąpiło w związku z licznymi aresztowaniami, jakie ostatnio miały miejsce wśród obcokrajowców na terenie Czech, to jednak — jak dowiaduje się ajencja „Iskra“ — wyrażenie chęci powrotu do kraju dla podporządkowania się konsekwencjom wyroku sądowego może nie pozostać bez wpływu na stanowisko właściwych instancji państwowych w stosunku do terminu odbywania przez wymienionych wymierzonej im kary, podobnie, jako to miało miejsce w stosunku do dr Adama Pragiera, który, skazany w procesie „brzeskim“, uchylił się również od odbycia kary, zgłosił się jednak w następstwie dobrowolnie do władz i po odbyciu części kary (Dr Pragier odsiedział 7 tygodni — przyp. Red.) został zwolniony przedterminowo“.

Wieś manifestuje

Warszawa, 29. III. (Tel. wł.) Odbył się ostatnio zjazd Stronnictwa Ludowego powiatu pińczowskiego, na którym uchwalono szereg rezolucyj, dotyczących bieżących wydarzeń politycznych. M. in. stwierdzono, że uchwały Naczelnego Komitetu Wykonawczego z dnia 10 marca są pełnym wyrazem nastrojów i potrzeb szerokich mas chłopskich Cała działalność opozycyjna Stronnictwa Ludowego była wynikiem głębokiej troski o losy i bezpieczeństwo Polski, to też w obliczu powagi chwili zebrani oświadczają, że w obronie niepodległości i całości granic są gotowi do ofiar życia, krwi i mienia. Uchwała wyraża głębokie współczucie bratniemu narodowi czeskiemu, albowiem każda piędź ziemi włączona do Niemiec jest równoczesnym pomniejszeniem sił i bezpieczeństwa słowiańskiego.

„Polska Gospodarcza“ skonfiskowana!

Warszawa, 29. III. (Tel. wł.) Zamiast normalnego numeru dwutygodnika „Polityka Gospodarcza“ została wydana jedna kartka z następującym oświadczeniem: „Zawiadamiamy szanownych Prenumeratorów, że nr 82 naszego pisma został skonfiskowany, wobec czego nie możemy go dostarczyć. Następny numer wyjdzie w najbliższych dniach.

Warszawa bez prezydenta

Warszawa, 29. III. (Tel.). Wczoraj odbyły się w godzinach wieczornych wybory prezydenta m. Warszawy. Zgłoszono tylko dwie kandydatury: Starzyńskiego (OZN) i Arciszewskiego (PPS).

Przy pierwszym głosowaniu i dwu następnych głosowaniach ściślejszych żaden z obu, zgłoszonych kandydatów nie otrzymał potrzebnej liczby głosów (51). Prez. Starzyński uzyskał 44 głosy, zaś p. Arciszewski 47 głosów

Wobec tego, że OZN posiada w nowej radzie 40 członków i że radni ze Stron. Narod. wstrzymali się od głosowania, wnosić należy, iż 4 dalsze głosy za p. Starzyńskim były głosami radnych z ONR, których zasiada w warszawskiej radzie miejskiej 5.

PPS posiada — jak wiadomo — 27 radnych. Ponieważ jej kandydat otrzymał 47 głosów, sądzić należy, że oprócz socjalistów poparli p. Arciszewskiego wszyscy radni żydowscy w liczbie 20.

——oOo——

Mussolini chce zatrzymać ekspansję Niemiec

Rzym, 29. III. (RA). W tutejszych kołach dyplomatycznych nadal utrzymuje się przekonanie, że Włochy usiłują skłonić Węgry do rozszerzenia swych pretensji w stosunku do Słowacji po linię kolejową Koszyce—Preszów. Gdyby Węgry osiągnęli swój cel, wszystkie przejścia kolejowe przez Karpaty byłyby kontrolowane przez Węgrów i Polaków.

Włosi popierają te plany Węgrów z najrozmaitszych przyczyn. Przede wszystkim zależy im na rozszerzeniu terytorium węgierskiego i stworzeniu silnego i niezależnego państwa węgierskiego. Dlatego pragną, aby granica węgiersko-polska, dająca Węgrom silne oparcie o 35-milionową Polskę, była jak najdłuższa.

Dążeniem włoskim przeciwstawia skrycie Berlin. Podróż Goebbelsa do Budapesztu ma na celu przede wszystkim związanie Węgier z Niemcami.

Wojska węgierskie na dawnych pozycjach

Budapeszt, 29. III. (PAT). Urzędowo komunikują: Wojska węgierskie niezmiennie utrzymują punkty osiągnięte dnia 23 bm. Poza ogłoszonymi już komunikatami w ciągu dnia dzisiejszego żadnych szczególnych wydarzeń nie zanotowano. Na froncie panuje spokój. Dotychczasowe ogólne straty, spowodowane utarczkami z wojskami słowackimi, wynoszą za okres od 23 do 28 bm. **25 zabitych, 56 rannych, tak spośród żołnierzy, jak i osób cywilnych.**

Węgierskie siły lotnicze nie poniosły żadnych strat ani w maszynach, ani w ludziach.

W. Brytania montuje jednak blok antyniemiecki

Londyn, 29. III. (PAT). Premier Chamberlain złożył wczoraj w Izbie Gmin wyjaśnienia, dotyczące stosunku W. Brytanii do sytuacji europejskiej. Wyjaśnienia te posiadają doniosłe znaczenie, albowiem po raz pierwszy **premier Chamberlain stwierdził, że kontakty nawiązane obecnie z szeregiem mocarstw europejskich, idą dalej, aniżeli tylko do ustanowienia wzajemnej konsultacji.** Zapytania do premiera skierował w Izbie Gmin zastępujący nieobecnego z powodu choroby szefa opozycji posła Attlee, pos. Greenwood, zapytując, czy premier jest w stanie złożyć w Izbie stosowne oświadczenie. Na interpelację tę premier odpowiedział co następuje:

Zbytecznym byłoby powtarzać deklarację, złożoną przeze mnie w ub. czwartek.

Mogę powiadomić Izbę, że rząd J. K. Mości aktywnie w dalszym ciągu prowadzi konsultacje z innymi rządami na tematy, wysunięte przez ostatnie wydarzenia. W trybie postępowania naprzód tych konsultacyj rzeczą istotną jest, jak to Izba niewątpliwie uzna, aby ich charakter poufny został zachowany.

Poseł Dalton, wybitny poseł Labour Party, który w ostatnim rządzie Labour Party był parlamentarnym podsekretarzem stanu spraw zagranicznych, dorzucił jeszcze następujące zapytanie wielce obchodzące Polskę:

„Przyjmując do wiadomości słowa premiera o tym co rząd zamierza czynić, pragnę zapytać, czy rząd uczynił swoje zamiary również jasnymi obcym rządom, a zwłaszcza czy wyjaśnił Polsce, że rząd Jego Królewskiej Mości byłby gotów wspólnie z innymi wielkimi mocarstwami przyjść Polsce z pomocą, gdyby agresja skierowała się przeciwko niej“.

Premier Chamberlain odpowiedział: **W sprawie tej muszę na razie wciąż jeszcze zachować pewną rezerwę, ale pragnę oświadczyć, że rząd Jego Królewskiej Mości uczynił wobec innych rządów, z którymi znajduje się w konsultacji, całkowicie wyraźnym co rząd J. K. Mości gotów jest uczynić w pewnych okolicznościach“.**

Anglia podwaja armię

Londyn, 29. III. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się, iż dzisiaj popołudniu będzie uczynione w Izbie Gmin oświadczenie, iż rząd postanowił podwoić efektywy armii terytorialnej.

GEN. GORT W PARYŻU.

Paryż, 29. III. (PAT). O godz. 15 m. 40 wylądował na lotnisku le Burget, szef brytyjskiego sztabu generalnego gen. Gort, powitany przez generałów Gamelin i Vuillemin oraz adm. Darlan.

Celnicy niemieccy opuścili Czadcę

Czadca, 29. III. (PAT). Wczoraj opuścili Czadcę niemieccy celnicy i straż graniczna. Dziś wyjechała z Czadcy niemiecka policja. Jak twierdzi miejscowa ludność — policja i celnicy niemieccy zostali ściągnięci z całego pogranicza słowacko-polskiego.

Po kapitulacji Madrytu

Jak witano wkraczające wojska gen. Franco

Madryt, 29. III. (PAT). **Ludność stolicy Hiszpanii** — jak donosi agencja Reutera — **wczoraj po południu wyległa na ulice, witając wkraczające do miasta wojska gen. Franco.** Na długo przed ukazaniem się wojsk, **tysięczne tłumy tłoczyły się już na głównych ulicach.** Na wszystkich domach **wywieszono chorągwie o barwach czerwono-złotych**, narodowej Hiszpanii. Kiedy korespondent Reutera dostał się na Puerta del Sol o godz. 14.30, **nad domami unosiły się eskadry samolotów, a w mieście panował niesłychanie ożywiony ruch.** Tramwaje i kolejka podziemna funkcjonowały normalnie, **na ulicach krążyły rozradowane tłumy.**

W chwili, gdy wojska wkroczyły do miasta, **okrzyki wznoszone na ich cześć były tak ogłuszające, iż nie można było kompletnie na ulicy rozmawiać.** Gwardia szturmowa z płk. Matallana oczekiwała na wojska narodowe, by oficjalnie oddać miasto.

Wojska narodowe zajęły wszystkie gmachy publiczne. Są to przeważnie oddziały „Falangi“, która również obsadziła Union Radio. Madrycka stacja radiowa i Radio Espana zostały zajęte przez „Requetów“.

Po południu wszyscy więźniowie polityczni zostali zwolnieni z więzień, **z wyjątkiem komunistów, którzy sami nie chcieli opuścić swych cel.**

Poddanie się miasta nastąpiło w zupełnym spokoju.

Wkrótce po południu specjalny korespondent Reutera rozmawiał z żołnierzami gen. Franco w pobliżu miasta uniwersyteckiego. Oczekując na rozkaz wkroczenia do stolicy, **żołnierze ci bratali się z byłymi żołnierzami republikańskimi i z ludnością cywilną, która napływała ku nim poprzez okopy.**

Uchodźcy, którzy od początku wojny domowej ukrywali się w zabudowaniach, należących do różnych ambasad, po 33 miesiącach oczekiwania, ukazali się na ulicach miasta, śpiewając hymn falangistów ze łzami w oczach.

Miejsce pobytu płk. Casado, naczelnego dowódcy byłych sił republikańskich nie jest znane.

Na ulicach Madrytu wkrótce ukazało się wielu żołnierzy, którzy porzucili linię frontu i z pakunkami na plecach powracali do swych domów.

Koniec wojny domowej w Hiszpanii

Paryż, 29. III. (P). Wedle doniesień prasy, wojnę domową w Hiszpanii uznać należy za zakończoną. Wprawdzie jeszcze niektóre garnizony stawiają opór, ale dzieje się to wskutek zaskoczenia ofensywą gen. Franco. Kolejno poddają się najsilniejsze punkty oporu. Walencja przygotowuje się do kapitulacji, a Rada Obrony Narodowej pod kier. gen. Miaji stara się na czas przygotować miasto i oczyścić je z niepożądanych elementów. Koniec wojny domowej wita prasa francuska z zadowoleniem.

6.500 samochodów z żywnością

Madryt, 29. (PAT). W pałacu rządowym ukonstytuowała się rada „Falangi Hiszpańskiej“, która wydała zarządzenia celem utrzymania absolutnego spokoju i porządku. Członkowie „Falangi“ objęli już służbę policyjną w Madrycie. Wczoraj wieczorem odbyły się przedstawienia. Do stolicy zaczynają przybywać samochody ciężarowe z żywnością. Samochodów takich przygotowano 6.500.

NOWY GUBERNATOR MADRYTU.

Madryt, 29. III. (PAT). Union Radio donosi, że płk. Lozas, dowódca 16 dywizji, został mianowany gubernatorem wojskowym Madrytu.

CZERWONI UCIEKAJĄ.

Oran, 29. III. (PAT). Wylądowało tu 14 republikańskich wojskowych samolotów hiszpańskich z 48 pasażerami, przeważnie oficerami. Samoloty przybyły z Murcji.

Charakterystyczny telegram Mussoliniego

Rzym, 29. III. (PAT). Po zajęciu Madrytu Mussolini wysłał do gen. Franco następujący telegram: **W chwili, gdy wraz z zajęciem Madrytu wasze znakomite wojska osiągają zamierzony cel końcowego zwycięstwa, pragnę przesłać panu pozdrowienia moje własne oraz entuzjastyczne pozdrowienia narodu włoskiego.** Z wielkiego krwawego wysiłku powstaje Hiszpania dnia jutrzejszego wolna, zjednoczona i silna, to jest taka, jaką chce ją mieć naród hiszpański i pan jej wódz naczelny. **Zapewniam pana ponownie, że węzły, które złączyły nasze dwa narody uważam za nierozerwalne.**

(—) **Mussolini.**

—oOo—

MARCH W PARYŻU.

Paryż, 29. III. (PAT). Finansista hiszpański Juan March przybył do Paryża z Hiszpanii.

WYJAZD AMBASADORA BRYT. DO BURGOS.

Londyn, 29. III. (PAT). Sir Maurice Peterson, ambasador W. Brytanii w Hiszpanii wyjechał dzisiaj do Burgos.

Szwecja się zbroi

Sztokholm, 29. III. (PAT). Rząd wystąpił w Riksdagu z propozycjami, zmierzającymi do **wzmocnienia obrony narodowej.** Przewidziane są kredyty dodatkowe w wysokości **58 milionów** na zakup materiału wojennego. Ogłoszone przez rząd projekty ustaw przewidują m. in. **stworzenie specjalnych baterii artylerii przeciwlotniczej w Sztokholmie, Gothemburgu i Kristianstad. 2 miliony 200 tys. koron będzie przeznaczone na budowę nowego okrętu, który będzie zaopatrywał łodzie podwodne.** Kredyty na lotnictwo m. in. przewidują kredyt na zakup 15 samolotów myśliwskich i 24 lekkich bombowców. 1 milion koron przeznaczono na rozbudowę szwedzkiego przemysłu lotniczego, a 5 milionów 400 tys. na budowę lotnisk.

—oOo—

Pogłoski o polsko-litewskim pakcie nieagresji

Kowno, 29. III. (K). Wielkie wrażenie w tut. kołach politycznych wywołał artykuł **„XX Amžius“, który m. in. pisze, że „Litwa powinna jeszcze z jednym sąsiadem zawrzeć pakt nieagresji“.** Wskazują na to, że nowy rząd gen. Czerniusa prawdopodobnie w najbliższej przyszłości zrealizuje powyższą myśl. Nie jest wykluczone, że w tym celu do Warszawy przybędzie z wizytą również litewski minister spraw zagranicznych Urbszys.

—oOo—

Katastrofa kolejowa
na stacji w Rembertowie

Warszawa, 29. III. (PAT). Dziś o godz. 1.30 na stacji w Rembertowie wydarzył się wypadek. **Normalnie kursujący pociąg nr. 9361 towarowo-pośpieszny między Warszawą a Brześciem najechał na stojący na stacji na pierwszym torze pociąg osobowy nr. 835 Warszawa—Brześć.** Wskutek zderzenia wykoleiły się trzy wagony pociągu nr. 835, zaś 4 wagony pociągu 9361.

Wypadek pociągnął za sobą **zerwanie sieci elektrotrakcyjnej. Kabel wysokiego napięcia upadł na wagon towarowy, co spowodowało zapalenie się wagonu.**

Z pasażerów trzy osoby zostały ciężko poranione, zaś 4 lżej. Na miejsce przybyło pogotowie techniczno-sanitarne. Przerwa w ruchu trwała do godz. 5-tej rano. Przyczyna wypadku na razie nie ustalona. Dochodzenie w toku.

2 NOWE PANCERNIKI AMERYKAŃSKIE.

Waszyngton, 29. III. (PAT). Prezydent Roosevelt upoważnił marynarkę do budowy dwóch drednoutów o wyporności **45 tys. ton każdy.**

Nowe zmiany w Europie środk.

Praga, 29. III. W tutejszych kołach dobrze poinformowanych mówi się o **możliwości wyłączenia Moraw z protektoratu i wcielenia ich częściowo do Rzeszy niemieckiej, a częściowo do Słowacji.** Dalej mówi się również, że część wschodnio-południowa Rusi Podkarpackiej, miałaby być oddana, za zgodą Rzeszy niemieckiej Rumunii.

Anglia zablokowała należytości czeskie

Praga, 29. III. (PAT). Jak donosi Agencja Stefani, eksporterzy czescy zostali poinformowani przez banki angielskie, że rachunki ich w tych bankach zostają zablokowane. Całość kapitałów czeskich zablokowanych w Londynie, wynosi, według obliczeń, około 30 miln. funtów, z czego ok. 10 miln. funtów stanowi własność czecho-słowackiego banku narodowego.

Niepokoje w Syrii rosną

Bejrut, 29. III. (PAT). Wraz z Damaszkiem ogłosiło strajk protestacyjny przeciwko polityce francuskiej w Syrii — Aleppo. Dziś Aleppo zostało obsadzone przez znaczniejsze francuskie siły wojskowe.

Całe społeczeństwo dozbraja armię

Ofiary na F. O. N. płyną nieprzerwanie

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o wzmożonej fali ofiarności społeczeństwa na FON. Gromadnie wpływają zgłoszenia na subskrybcję pożyczki a równocześnie nadchodzą deklaracje i ofiary w sumach przeważnie wysokich. W Warszawie już w dniach 27 i 28 b. m. natychmiast po komunikacie radiowym o pożyczce Obrony Przeciwlotniczej zaczęły napływać na ręce generalnego komisarza pożyczki, generała broni inż. L. Berbeckiego zgłoszenia, deklarujące zakup obligacyj. **Wysokość deklaracyj waha się od pół miliona do kilkudziesięciu złotych, gdyż napływają one od najrozmaitszych sfer społecznych, reprezentujących przemysł, handel, zrzeszenia urzędnicze, robotnicze, młodzież szkolną, wolne zawody itd.** Poprostu niemożliwą jest rzeczą wymienić wszystkich ofiarodawców i przytoczyć teksty deklaracyj, przepojonych patriotyzmem. **O przebiegu subskrybcji P. Radio nadawać będzie codziennie o godz. 19 komunikaty i reportaże.**

W Warszawie w ciągu pierwszych 24 godzin suma zadeklarowanych kwot wynosiła ponad dwa miliony złotych. Tow. Kredytowe Ziemskie zadeklarowało 500.000 zł, pracownicy firmy „Klawe“ 72.840 zł, Aleksander i Helena Myszkowscy 20.000 złotych, pracownicy i dyrekcja firmy „R. Groniowski“ 17.500 zł. **Zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych R. P.** wznowił akcję zbiórki pieniężnej na FON i jako pierwszą ofiarę wpłacił na ten cel 2.000 zł. **Komitet Pracowników Ubezpieczeń Społecznych** zebrał na FON ogółem 139.000 zł, z czego 29.000 przekazały niektóre ubezpieczalnie w formie sprzętu wojskowego, natomiast pozostałość w sumie 110 tys. złotych będzie przekazana władzom wojskowym, zgodnie z dyspozycją ministra. **Zjednoczenie Notariuszów R. P.** na odbytym w Warszawie walnym zgromadzeniu upoważniło zarząd do przekazania zaoszczędzonej sumy budżetowej w wysokości 5.000 zł na FON.

Żywy oddźwięk w nowotarskim

W całym powiecie nowotarskim związki samorządowe uchwaliły przekazać na FON 1 procent swych zwyczajnych dochodów budżetowych. — W szczególności za gminą Zakopane, która złożyła kwotę 11.623 zł, wydział powiatowy w N. Targu ofiarował 5.000 zł, gmina N. Targ 2.500 zł, komisja zdrojowa w Szczawnicy 1.580 zł, gminy wiejskie z powiatu nowotarskiego ogółem 4.285 zł, w tym gmina Jabłonka 1.000 zł, Rabka 550 zł, Szczawnica 500 zł. Nadto należy podać ofiary gromady Czarny Dunajec 150 zł i Krościenko 100 zł. Dalsze zgłoszenia napływają. Zadeklarowana przez związki samorządowe i komisje zdrojowe z powiatu nowotarskiego ogólna kwota 27.868 zł została niezwłocznie przekazana na cele dozbrojenia armii.

Ofiarność wileńszczyzny

Rada wileńsko-nowogródzkiej Izby Lekarskiej uchwaliła przekazać na F. O. N. 6.000 złotych. — T-wo Kredytowe m. Wilna złożyło czek na kwotę 5.000 zł. — Urzędnicy urzędu wojewódzkiego i starostw województwa wileńskiego złożyli 3.042 zł 80 gr. — Walne zgrmadzenie członków Polskiego Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego w Wilnie, postanowiło zrzec się dywidendy od udziałów za rok 1938, a projektowaną na ten cel sumę zł 5.393 gr 30 w całości przeznaczyć na F. O. N. — Walne zgromadzenie T-wa spółdzielczego „Wileńska Kolonia Kolejowa“ uchwaliła przekazać zł 1.000. — Kierownicy powszechnych szkół publicznych na zebraniu swym uchwalili zakupić karabin maszynowy dla armii.

Pomorze nie ustępuje innym województwom w ofiarności

Wojewoda pomorski Wł. Raczkiewicz otrzymuje ze wszystkich stron województwa meldunki o wzrastającej fali ofiarności społeczeństwa na rzecz dozbrojenia armii. Rada Powiatowa pow. nieszawskiego ofiarowała na F. O. N. kwotę 10.000 zł. — Rada powiatu lubawskiego uchwaliła 5.000 zł. — Wydział powiatowy pow. tucholskiego przeznaczył 5.000 zł. — Wydział powiatowy pow. toruńskiego 6.000 zł. — Komunalna Kasa Oszczędności pow. toruńskiego 5.000 zł. — Spółka akc. „Cegła“ w Grębocinie pod Toruniem 500 zł. — Powiatowy Komitet F. O. N. w Lipnie 30.000 zł. — Z terenu powiatu włocławskiego złożyli na FON: Pracownicy i lekarze Ubezpieczalni Społecznej we Włocławku 2.000 zł. — Stow. urzędników sądowych i prokuratury apelacji pomorskiej koło we Włocławku 300 zł. — Feld Artur, ziemianin 300 złotych. — Związek Pracowników Samorządu terytorialnego, łącznie z wójtami i burmistrzami pow. włocławskiego złożyli 700 zł. — Stowarzyszenie Urzędników Wydziału powiatowego i Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu 200 zł. — Stow. Budowy Domów Urzędn. w Świeciu 500 zł. „Rodzina Urzędnicza“ w Świeciu 200 zł.

—ooo—

Wiadomości z kraju

Synod prowincji wileńskiej

KAP: Ks. Arcybiskup Metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski na dzień 13 kwietnia zwołał do Wilna Synod Prowincjonalny, zapraszając nań stosownie do kanonu 284 Kodeksu Prawa Kanonicznego: Księży Biskupów Ordynariuszów diecezji wileńskiej, łomżyńskiej i pińskiej, reprezentantów kapituł wymienionych trzech diecezji, przełożonych klasztorów „exempti“, księży Rektorów Seminariów Duchownych i ks. Dziekana Wydziału Teolog. U. S. B., po dwóch księży dziekanów, proboszczów i wikariuszów z każdej diecezji.

W górach halny, w Zakopanem odwilż

(KD) W ciągu poniedziałku nastąpiła gwałtowna zmiana warunków atmosferycznych w Tatrach i Zakopanem. Po zwyżce temperatury, która tylko w Wysokich Tatrach utrzymuje się nieco poniżej zera, nastąpiła generalna odwilż, spowodowana częściowo wiatrem halnym w górach. W Zakopanem topnieją masy śniegu, tworząc — jak zwykle — gęste masy błota. Przez cały wtorek padał drobny, ciepły wiosenny deszcz. Kolejka na Kasprowy była nieczynną z powodu silnego wiatru halnego. Frekwencja gości w uzdrowisku nieco zmalała, jakkolwiek ruch turystycznonarciarski jest duży. Spodziewany jest większy napływ gości i narciarzy w przyszłym tygodniu na okres świąteczny.

Nowy Sącz

MOTORYZACJA POCZTY. Naczelnikiem obwodowego urzędu pocztowego Nowy Sącz 1 mianowany został mgr. Fr. Sroka, dotychczasowy referendarz Dyrekcji Okręg. P. i T. w Krakowie. Dzięki staraniom nowego naczelnika z dniem 1 kwietnia znikną w N. Sączu konne karetki pocztowe. Pocztę obsługiwać będzie 7 samochodów a nadto na liniach nie mających dostępu do kolei kursować będą samochody w szczególności na linii Nowy Sącz — Stary Sącz — Jazowska — Łącko — Krościenko — Szczawnica oraz na linii Nowy Sącz — Rożnów-Zapora.

KONFERENCJA REGIONALNA „ZWIĄZKU GÓRALI SPISZA I ORAWY“ odbędzie się 16 kwietnia w Jabłonce na Orawie. W konferencji weźmie udział prezydium „Związku Ziem Górskich“. Prezesem Związku jest min. spraw wojsk. gen. Kasprzycki.

„TOWARZYSTWO KULTURALNO-OŚWIATOWE“ powstało w b. miesiącu w N. Sączu. Założycielem i prezesem Towarzystwa jest dr med. Jan Jarosz. Towarzystwo posiada własną świetlicę przy Alei Prez. I. Mościckiego i należy do tegoż elita umysłowa i towarzyska N. Sącza.

B. LEGIONISTA STANISŁAW KRUCZEK, KTÓRY NIEDAWNO POWRÓCIŁ Z BOLSZEWII wszczął starania o przyznanie mu jakiejkolwiek renty a tymczasem prosi Czytelników o pomoc i jakiś stary a zdatny do użytku aparat radiowy. Mieszka on w Grabowej ad Naściszawa, dom nr 69, p. Nowy Sącz 1. Prosi również o ubranie, gdyż ubranie „papierowe“ z Rosji schował na pamiątkę.

Kielce

REKOLEKCJE DLA INTELIGENCJI W KATEDRZE KIELECKIEJ. W Kielcach w parafii katedralnej odbywają się od dnia 26-go do 31-go marca, rekolekcje dla inteligencji miasta Kielc. Na rekolekcjach tych konferencję wygłasza ks. kan. Rudolf J. De F. Van Roy. Postulator Beatyf. Kr. Jadwigi.

ZŁOTA KORONA W CZERWONYM POLU HERBEM KIELC. Rada miejska w Kielcach uchwaliła zwrócić się do Ministerstwa Spraw Wewn. o zatwierdzenie herbu Kielc, przedstawiającego na tarczy renesansowej koronę złotą w polu czerwonym, a pod nią głoski złote C. K. Według źródeł historycznych — Kielce należące w dawnych wiekach do biskupstwa krakowskiego otrzymało godło od biskupa krakowskiego kardynała Fryderyka syna Kazimierza Jagiellończyka.

PODWYŻKA PŁAC W OLKUSKIEM. Po całodziennej konferencji w inspektoracie pracy w Olkuszu, doszło do porozumienia pomiędzy robotnikami a zarządem fabryki braci Szajn w Sławkowie. Robotnicy uzyskali podwyżkę płac w wysokości następującej: zarabiający do 3 zł dziennie — 4 procent, przy zarobkach od 3 do 4 zł — 2 procent i zarabiający ponad 4 zł — 1 procent. Nadto robotnicy otrzymali podwyżkę ekwiwalentu węglowego o 1 zł miesięcznie, robotnicy zaś pracujący w wydziałach szkodliwych dla zdrowia 25 groszy do każdej dniówki.

FUZJA CECHÓW RZEMIEŚLNICZYCH. Na zgromadzeniu Chrześcijańskiego Cechu Zbiorowego w Skarżysku-Kam., zdecydowano połączenie tej instytucji ze Stowarzyszeniem Rzemieślników. Założono również kasę samopomocy, która ma udzielać członkom organizacji pożyczek na dogodnych warunkach. Do zarządu zostali wybrani p. p.: K. Bień, J. Wojkobojnik i J. Gontarzewski.

Anglikanie chcą połączenia z Rzymem

Londyński „Daily Express“ ogłosił w tych dniach znamienną odezwę, podpisaną przez anglikańskiego biskupa Eymour, wielu wybitnych przedstawicieli anglikanizmu z Londynu, Yorku, Colchester, Cambridge, Portsmouth i Folkstone, a także dwóch zakonników anglikańskich, reprezentujących tzw. „ruch oksfordski“ w anglikaniźmie. W odezwie tej czytamy oświadczenie, że **„jedynym wyjściem z obecnego chaosu może być tylko połączenie się ze Stolicą Świętą“.** Nader ostro krytykując obecne ogólne nastawienie anglikanizmu, odezwa głosi: „Współczesny anglikanizm przepojony został duchem modernizmu i kompromisowości. Tymczasem Kościół katolicki posiada mocny punkt oparu i wodza w osobie Następcy św. Piotra na ziemi. Dlatego jedynym praktycznym celem ruchu oksfordskiego musi być połączenie się z Rzymem“. — (KAP.).

Oś: Rzym—Berlin a Jugosławia

Chorwaci i Serbowie

Belgrad, w marcu.

II) Przyczyny dymisji Stojadinowicza nie należy doszukiwać się — jak to usiłuje nam wmówić prasa osi Rzym—Berlin — w zmianie pozycji księcia Pawła, lecz jak już poprzednio zaznaczyłem, w energicznym proteście przedstawicieli narodu, oraz w stanowisku Rumunii. Mianowicie, rumuński minister spraw zagranicznych, podczas swej ostatniej wizyty w Belgradzie, dał miarodajnym czynnikom do zrozumienia, że pragnie jasnej polityki zagranicznej Jugosławii oraz, że poglądy Rumunii podzielają również Turcja i Grecja. Przypomnieć należy, że Rumunia z coraz bardziej rosnącą niechęcią spoglądała na politykę Stojadinowicza, osłabiając coraz bardziej węzły Jugosławii z „Porozumieniem Bałkańskim“ i wystawiającą coraz bardziej Rumunię na niebezpieczeństwo ze strony Wielkich Niemiec i Węgier.

W obliczu nowych wylewów czułości między hr. Ciano a Stojadinowiczem, które miały miejsce podczas zjazdu w Belje, rząd rumuński postawił księcia-regenta Pawła w obliczu dokładnie sprecyzowanej alternatywy:

albo współpraca i wspólnota interesów z Rumunią, i to w łonie „Porozumienia Bałkańskiego“, albo dobrowolna izolacja Jugosławii, rozwiązanie „Porozumienia Bałkańskiego“ i nieodwołalne skrzyżowanie się dróg Jugosławii i Rumunii.

Sam Stojadinowicz nie dał odpowiedzi na tę alternatywę rumuńską i chciał grać na zwłokę. Wobec tego regent Jugosławii przyjął przedstawicieli obu dolnych państw „Porozumienia Bałkańskiego“ — Grecji i Turcji, którzy w stanowczy sposób poparli stanowisko Rumunii, a w kilka dni później, książę Paweł przyjął wspomnianą już delegację narodu i ku wielkiemu zdziwieniu „osi“ — w ciągu 12 godzin dał Stojadinowiczowi dymisję. Zastąpił go Swetkowicz, nie posiadający aspiracji do „wodzostwa“.

Tak zwana „kwestia chorwacka“ odgrywała podczas zmiany rządu w Belgradzie tylko rodzaj dekoracji, w cieniu której celowo ukryto i bardzo zręcznie umotywowano zmianę kursu politycznego.

SPRAWA CHORWACKA.

Upadek Stojadinowicza i powstała stąd sytuacja zewnętrzno-polityczna, wywrze bez wątpienia bardzo silny wpływ na wzajemny stosunek Chorwatów do Serbów, oraz na zwartość wewnętrzną Jugosławii. Polityka byłego premiera, wyraźnie przyjazna dla państw „osi“ Rzym—Berlin, była polityką izolacji i wystawiania Jugosławii na łaskę i niełaskę Niemiec, które zgodnie ze swą osławioną receptą o „samostanowieniu narodów“ (naturalnie w pruskim wydaniu) mogły w każdej chwili zagrozić Jugosławii rozpętaniem kwestii chorwackiej.

Ażeby utrzymać się przy władzy i usprawiedliwić swą politykę, Stojadinowicz imał się często nawet metod szantażu. Zaostrzając przeciwieństwa między rządem a Chorwatami, oświadczał on księciu Pawłowi, że jego obecność w rządzie jest konieczną, gdyż tylko dzięki jego osobie i jego stosunkom w Berlinie i Rzymie, Jugosławia może uniknąć wtrącania się możnych sąsiadów (Wielkich Niemiec i Włoch) do spraw wewnętrznych kraju; groził księciu-regentowi Pawłowi, że wspomniane państwa mogłyby posłużyć się tym materiałem palnym do rozsadzenia Jugosławii od wewnątrz, jak go użyli w Czecho-Słowacji. Jedna rzecz była w tym prawdziwa, a mianowicie, że centralistyczno-biurokratyczna i autorytatywna forma rządu, którą Stojadinowicz wprowadził w Jugosławii, z góry paraliżowała dobrą wolę Chorwatów czynnej współpracy z rządem i wzięcia współodpowiedzialności za losy państwa. Polityka Stojadinowicza wytworzyła niebezpieczną przepaść w łonie całego narodu. Upadek Stojadinowicza, musiał siłą rzeczy, spowodować upadek stworzonego przezeń systemu autorytatywnego, który zraził nie tylko Chorwatów ,ale również demokratycznie usposobione stronnictwa serbskie. Jest zresztą rzeczą zrozumiałą, że polityka oporu przeciw państwom „osi“ jest możliwą tylko przy wprowadzeniu zasad demokratycznych w państwie. W Jugosławii zrozumiano dość wcześnie, że chcąc uniezależnić byt państwowy narodu od przetargów dyplomatycznych Berlina i Rzymu, należy oprzeć rząd na współpracy wszystkich warstw narodu. Książę Paweł zrozumiał te prawdy i wyciągnął z nich konsekwencje polityczne.

KONSEKWENCJE W POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

Owe konsekwencje sięgają bardzo daleko. Mimo ostatnich wypadków na terenie Europy środkowej, dymisja oddanego Niemcom premiera Jugosławii, doprowadziła do wzmocnienia pozycji wszystkich państw Europy południowo-wschodniej, do uaktywnienia „Porozumienia Bałkańskiego“, uodpornienia postawy Rumunii wobec Wielkich Niemiec i powstrzymania rewizjonizmu węgierskiego.

Następnym dobroczynnym skutkiem wzrostu sił „Porozumienia Bałkańskiego“, było szybkie porozumienie się Bułgarii z Rumunią w sprawie mniejszości bułgarskiej w Rumunii.

Stojadinowicz, człowiek, który przez szereg lat posiadał pełnię władzy dyktatorskiej w Jugosławii, jest dzisiaj, w kilka tygodni po złożeniu go z urzędu „wykończonym politykiem“. Ten człowiek, który niedawno jeszcze miał przyboczną gwardię, pozdrawiającą się rzymsko-berlińskim zwyczajem, podniesieniem ręki, jest dzisiaj, gdy brak mu policji i żandarmerii, zaledwie wspomnieniem dla swego kraju. Żałobny upadek premiera jugosłowiańskiego jest pod tym względem pouczający dla wszystkich innych państw i narodów, które nie zatraciły jeszcze demokratycznych idej, poczucia prawa i wolności obywatelskiej, a nie mogą się zdobyć na właściwe decyzje.

S. O.

Uw. Red. „Gł. N.“: Do powyższych uwag naszego korespondenta dodać należy: 1) Niemcy dalej prowadzą wysiłki nad ujarzmieniem Rumunii, — 2) pobyt Goebbelsa w Budapeszcie i w Atenach dowodzi, że Berlin stara się zhołdować sobie cały półwysep bałkański.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Przegląd prasy

W. Korfanty wraca do kraju

„Polonia“ donosi:

„Były senator Wojciech Korfanty w najbliższych dniach powraca do Polski. Wojciech Korfanty opuścił kraj przed paru laty w okolicznościach, które wymownie przedstawił niedawno w swej interpelacji sejmowej jego polityczny przeciwnik, poseł dr Putek i przebywał w Pradze czeskiej do chwili zajęcia tego miasta przez wojska niemieckie.

Zmuszony jako znany przeciwnik Trzeciej Rzeszy do opuszczenia Czechosłowacji, Wojciech Korfanty wyjechał do Francji, gdzie, ulegając licznym prośbom i naleganiom swych przyjaciół, zdecydował się wobec poważnej sytuacji międzynarodowej wymagającej jego obecności w kraju, powrócić do Ojczyzny“.

Jest to wiadomość pomyślna. Wszyscy wybitni działacze polityczni i mężowie stanu winni znaleźć się w Polsce i w największej zgodzie prowadzić prace zmierzające do zabezpieczenia państwa i jego całości w obecnej trudnej sytuacji. Znaleźć się w Polsce winien przede wszystkim ten, którego bohaterskiej i pełnej poświęcenia pracy przed wojną zawdzięczamy polskość Górnego Śląska i jego powrót do Macierzy... Całe społeczeństwo przyjmie wiadomość o powrocie Korfantego z radością.

„Kontynuacja polityki min. Becka“

„Kurier Wileński“ zamieszcza akademickie uwagi na temat dróg polskiej polityki zagranicznej. Pisze, że mamy przed sobą obecnie trzy drogi:

„1) Porzucenie polityki odprężenia. Wejście do organizowanej przez Anglię „koalicji“ antyniemieckiej; 2) Kontynuowanie polityki min. Becka; 3) Przystąpienie do osi Berlin—Rzym“.

Odrzuca pierwszą i trzecią, a co do drugiej, to pisze:

„Sytuacja zdaje się umożliwić kontynuację polityki min. Becka. Warunkiem powinno być jednak przywrócenie zachwianej ostatnio przez Niemcy równowagi. Niemcy mogą liczyć na lojalną i pokojową politykę Polski jeśli wykażą wolę poszanowania naszych interesów żywotnych.

Wycofanie zakusów zagrażających niepodległości Litwy i przekazanie protektoratu nad Słowacją Węgrom winno stanowić minimum polskich żądań, a zarazem nasze conditio sine qua non...“

Więc „Kurier Wileński“ wierzy w możliwość wycofania się Niemiec z zajętych już pozycyj, nawet ze Słowaczyzny, która podobno sama oddała się Hitlerowi w „opiekę“... Niebezpieczne to złudzenia.

Gen. Skwarczyński przeciw zmianom w rządzie

Gen. Skwarczyński przemawiając we wtorek na zjeździe prezesów O. Z. N. w sprawie sytuacji międzynarodowej m. in. powiedział:

„Nie trzeba nam żadnych zmian tak mgliście podawanych przez niektórych polityków, nie trzeba zmian rządu na jakiś rząd zaufania narodowego. Mamy jedno wielkie zaufanie: Zaufanie do stojącego na czele państwa Pana Prezydenta R. P. Nie potrzebne nam są wszelkie przesunięcia w rządzie. Mamy jedno wielkie zaufanie do tego, który w dzisiejszych czasach więcej niż kiedykolwiek indziej musi mieć wpływ na ten właśnie rząd obrony narodowej, do Naczelnego Wodza.

Oto są wytyczne nie tylko nasze, Obozu Zjednoczenia Narodowego, lecz **bez wątpienia całego społeczeństwa**“.

Jest to odpowiedź p. gen. Skwarczyńskiego na ogłoszone ostatnio rezolucje stronnictw niezależnych. Gen. Skwarczyński odpowiada na nie — jak widać — odmownie. Byłoby to w porządku, gdyby do obowiązków wobec państwa byli powołani obecnie tylko członkowie O. Z. N... Wreszcie wypowiedziane przez generała poglądy mogą uchodzić za wyraz nastrojów tegoż p. generała i kierowników O. Z. N., ale nie „całego społeczeństwa“.

Słowacy „chcą Hitlera“

„Polska Zachodnia“ tak pisze o Słowakach:

„Czesi **byli** całkowicie otoczeni przez Niemców, Słowacy — nie! Czesi prawie nie mieli wyboru, Słowacy — mieli. Czesi witali wkraczające wojska niemieckie tragiczną apatią, żałosnymi śpiewami, tłumem modlących się kobiet; Słowacy witali Niemców z radością, chwalą się tym nie tylko niemieckie gazety, pisze o tym wyraźnie „Slovak“, organ samodzielnego słowackiego rządu. Wicepremier i ministrowie bratysławscy prześcigali się w wyrazach lojalności, hołdu i gotowości do usług dla Niemców i ich wodza. Podczas ostatnich manifestacji w stolicy Spisza tłum słowacki wznosił z zapałem okrzyki: **„My chceme Hitlera!“** To są fakty, w których cieniu rozwija się dziś „niezawisły slovensky sztat“.

Stanie się to, co się stało z Rusią Karpacką. Jej pierwszy i ostatni premier, ks. Wołoszyn, udzielił agencji Reutera (Londyn) wywiadu, w którym — jak donosi „Diło“ — oświadczył:

„Nimci hanebno nas obmanuły“ **(Niemcy haniebnie nas oszukały)“.**

„Konsolidacja w ramach O. Z. N.“

„Warsz. Dziennik Nar.“ odpowiadając „Gazecie Polskiej“ pisze:

„Wysuwanie hasła konsolidacyjnego obrony Polski jest poza dyskusją w Polsce i... z konieczności powinno być poza dyskusją. Nie widzimy powodu do wywalania otwartych drzwi, sądzimy natomiast, że stwarzanie pozorów, jakoby to hasło wymagało bezustannego potwierdzania, jest conajmniej nie na czasie.

A jak przedstawia nam się sprawa „konsolidacji w ramach Ozonu“. Chcemy na tym miejscu stwierdzić, że nie wierzymy w aktualność takiej konsolidacji, względnie nie wierzymy, ażeby ktoś o tym w Polsce na serio myślał.

Ruch wydawniczy

Paskudna książka

KAROL ZBYSZEWSKI: „Niemcewicz od przodu i od tyłu“, (Warszawa, 1939, „Rój“, str. 367).

Gdyby rozpisano konkurs na temat, którą książkę uważam za najpaskudniejszą, to był bym w kłopocie: głosować na „Zmory“ Zegadłowicza, czy na „Niemcewicza“ Zbyszewskiego? Jedną drugą w paskudztwie przegania.

Zbyszewski chciał napisać historyczną (!) monografię o Niemcewiczu. Tymczasem dał coś w rodzaju „chronique scandaleuse“ z czasów Stanisława Augusta. Właściwy bohater książki schodzi na drugi plan, na pierwszy zaś występują po prostu świństwa. Boy-Żeleński i Zegadłowicz znaleźli pojętnego ucznia.

Żeby nie być gołosłownym, przytoczę początek tej książki. Pierwszy rozdział ma tytuł: „módl się i próżnuj“. A zaczyna się tak:

„Raźno wzięli się do współpracy państwo Marceli i Jadwiga Niemcewiczowie, toteż równo w 9 miesięcy po nocy poślubnej przyszedł na świat pierwszy owoc ich działalności — Julianek. Rodzice tak zasmakowali w robocie, że dorzucili mu po tym jeszcze 15 rodzeństwa“.

Zacytowany ustęp jest jeszcze najniewinniejszy w porównaniu z innymi.

Autor jest najwidoczniej obarczony kompleksem seksualnym. Powinien się leczyć, nie pisać.

Na karcie tytułowej czytamy, że „Niemcewicz“ jest „nie przyjętą pracą doktorską“. Jeśli to prawda, to autor ma nie tylko kompleks seksualny, ale nad to dotknięty jest drugą chorobą. nie zdaje sobie sprawy ze swego stanu.

Kilka pism zareagowało ostro na tę książkę. Obrony książki podjęło się tylko jedno: „Prosto z mostu“. Sądzimy, że broni jej tylko dlatego, iż autor jest współpracownikiem tego pisma. Gdyby taką książkę napisał Tuwim lub Słonimski, „Prosto z mostu“ rozpętałoby burzę protestów. I zrobiłoby bardzo słusznie.

Mówiono dotąd, że cynizm obyczajowy jest monopolem żydów i lewicy. Pokazuje się, że Polak i katolik dorównuje żydom i wolnomyślnym, — p. Zbyszewski współpracownik konserwatywnego „Słowa“ wileńskiego i katolicko-narodowego „Prosto z mostu“.

KS. DR ANDRZEJ KRZESIŃSKI, docent U. J.: **„Problem misji katolickich na Dalekim Wschodzie. Na podstawie własnych badań“.** Poznań, Księg. św. Wojciecha, 1939. Str. 217.

Książka ciekawa i pożyteczna. Autor odbył drogą okrężną dookoła świata podróż naukową po wszystkich krajach Dalekiego Wschodu i przeprowadził specjalne badania. Jest ona przemyślana, oryginalna i nowa. Chodzi w niej autorowi o pozyskanie dla ideałów chrześcijańskich miliardowej rzeszy ludzi Dalekiego Wschodu przez zbliżenie się do jej kultury, przez umiejętne usuwanie przeszkód i stosowanie odpowiednich środków oraz ulepszonych metod w pracy misyjnej.

„Jestem najmocniej przekonany — pisze autor — że po zastosowaniu ulepszonych metod i użyciu odpowiednich środków nastąpi na Dalekim Wschodzie masowy zwrot do chrystianizmu... Byłby to najświetniejszy ze wszystkich dotychczasowych okresów w dziejach Kościoła“ (str. 194-195).

KS. DR A. KRZESIŃSKI: „W krajach misyjnych Dalekiego Wschodu“. Szkic podróżniczy. Poznań, Księg. św. Wojciecha, 1939. Str. 143.

Jest to bardzo interesujący, zwięzły opis podróży autora po krajach Dalekiego Wschodu, ze szczególnym uwzględnieniem misji katolickiej. Autor zapoznał się z najwybitniejszymi osobistościami w krajach Dalekiego Wschodu (Gandhi, Rabindranath Tagore, Pandit Nehru), miał z nimi bardzo ciekawe dyskusje.

KS. DR ANDRZEJ KRZESIŃSKI: „Daleki Wschód w obrazach“. Album podróżniczy z krajów egzotycznych. Seria I. 80 ilustracji ze zdjęć fotogr. autora. Poznań, Księg. św. Wojciecha, 1939).

Wydanie bardzo staranne, na papierze kredowym. Wysoki poziom artystyczny, Nadają się do wyświetlań w czasie odczytów.

KS. DR A. KRZESIŃSKI: „Badania nad kulturą Dalekiego Wschodu. Na tle podróży dookoła świata“. Z ilustracjami. Warszawa—Kraków, Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1938.

Bardzo interesujący krótki opis podróży autora dookoła świata, a zarazem syntetyczne ujęcie wyników jego badań nad kulturą ludów Dalekiego Wschodu.

KS. DR JAN STEPA, prof. U. J. K.: **„Kościół a współczesny kryzys wolności“.** Wydawnictwo Instytutu Wyższej Kultury Religijnej. Lwów 1939. Str. 26.

Autor wychodząc z założenia, że przeżywamy dziś nie tylko kryzys gospodarczy, ale i o wiele ważniejszy: kryzys ideologiczny — początków tego kryzysu dopatruje się już w okresie Renesansu. Wtedy bowiem rozpoczął się wielki, po dziś nieskończony, dramat duszy ludzkiej. Przesilenie to ujawniło się na trzech odcinkach: religijnym, kulturalnym i społeczno-politycznym. Autor kreśli kulisy i przebieg tego potrójnego dramatu, jego zboczenia i szlachetne zrywy, by postawić konkluzję: należy wychować nowego człowieka — światłego i mocnego (pod względem charakteru). Ku temu właśnie dążyć mają Instytuty Wyższej Kultury Religijnej.

JÓZEF MILENKIEWICZ: „Zasady samokształcenia nauczyciela“, Wilno, Wydawnictwo „Dobra prasa“, str. 100.

Książka ta spełni bardzo dobrze rolę zakreśloną jej w tytule, jeżeli nauczycielstwo będzie z niej korzystało. Szczególnie na dwa momenty pracy nauczyciela jako wychowawcy i społecznika zwraca uwagę autor, t. j. na znajomość zasad religii oraz na znajomość środowiska, w którym się pracuje.

W przypisach bibliograficznych wymienione są liczne doskonałe wydawnictwa. Mam tylko pewne zastrzeżenia dotyczące „literatury pięknej“. Można by bez straty dla książki opuścić przy następnym wydaniu niektóre powieści Kruczkowskiego, Krzywickiej, Brandowskiego, Jalu Kurka, a bezwzględnie E. Zegadłowicza „Zmory“, które przecież zostały skonfiskowane.

Mimo tych usterek „Dobrej prasie“ należy pogratulować tego wydawnictwa, a Nauczycielstwu polecić tę książkę. **L.**

ERNEST MEDER: „Cyrk ośmiu chłopców“, przekład Marii Kreczowskiej. Ilustrował A. Siemaszko. Kraków, wydaw. S. A. Krzyżanowskiego, str. 300.

Jest to na pozór bardzo dziwna historia z tym „cyrkiem ośmiu chłopców“. Bo oto ośmiu młodych przyjaciół zakłada sobie cyrk i wędruje po świecie. Prócz cyrku jest także i szkoła, która chwilami, ze względu na wesołość lekcyj przemienia się również w swego rodzaju „cyrk“.

Powieść napisana jest niezwykle zręcznie i zajmująco. Poznajemy się w niej z Indianami, Malajami, Chińczykami i kim tylko chcecie. Przekład staranny. Na wyróżnienie zasługują ilustracje Andrzeja Siemaszki **P.**

Sygn. akt. III. Km. 1462/37.

Wierzyciel: Komunalna Kasa Oszczędności m. Tarnowa przez adw. Dr Niemierowskiego.

Dłużnik: Jan Wawrzon w Łukowej.

Obwieszczenie o II licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., urzędujący w Tarnowie, przy ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza że w dniu 11 maja od godziny 10.15 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie sala 118 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 404 i 518 ks. gr. gm. kat. Łukowa, składającej się z lwh. 518 z parcel lk. 603/8, 604/15, — lwh. 404 z parcel lk. 45/2, 821/21, 821/30, które stanowią w większości grunta orne i pastwiska.

Na realności lwh. 404 parc. bud. lk. 45/2 stoi dom drewniany, słomą kryty, o 1 izbie, komorze i sieni. W szczycie stajnia. Podłogi z glin. Stodoła z dyli, kryta słomą, o 1 klepisku. W ogrodzie 5 drzewek owocowych. Studni brak. Całość ogrodzona sztachetami — położonej w Łukowej, powiecie tarnowskim, województwie krakowskim, obejmującej powierzchni lwh. 404 łącznie 472 m. kw, lwh. 518 — 1 ha 72 a 63 m. kw., która stanowi własność Jana Wawrzona.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę ad 1) lwh. 404 zł 2.349.60; ad 2) lwh. 518 zł 2.762.08. — Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł ad 1) zł 1568.40; ad 2) zł 1841.39

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł ad 1) 234.96. ad 2) 276.20 zł, albo w takich papierach wartościow. bądź książeczkach wkładk. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszechnie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 20 lutego 1939 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru III.

Sygn. akt. III. 975/37.

Wierzyciel: Golec Jan w Rzędzinie przez adw. Dr T. Lubienieckiego, Tarnów.

Dłużnik: Kamiński Ludwik w Tarnowie, ul. Garbarska.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III. urzędujący w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 679 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 11 maja 1939 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie sala 118 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 660 ks. gr. gm. kat. Grabówka, składającej się z parc. bud. lk. 419 i parc. grunt. lk. 506/2, 506/7, 511/1, 513 i 514/1. Na parceli bud. lk. 419 stoi budynek 1 piętrowy murowany podpiwniczony, posiadający oświetlenie elektryczne, brak natomiast instalacji wodociągowej i kanalizacji.

Budynek mieści w sobie na parterze 2 mieszkania z tych 1-no 2 pokojowe z kuchnią, spiżarką, przedpokojem i klozetem, a drugie 1 pokojowe z kuchnią. I piętro posiada taki sam rozkład jak i parter. W podwórzu znajduje się studnia. Reszta parceli stanowi grunta orne oraz łąki — położonej w Tarnowie, przy ul. Garbarskiej, powiecie tarnowskim. województwie krakowskim, obejmującej powierzchni 1 ha 43 a 40 m. kw., która stanowi własność Ludwika Kamińskiego.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 31.017 gr 50. — Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 23.263 gr 13.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 3.101 gr 75. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed ropoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 21 lutego 1939 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

Wiadomości sportowe

Tydzień propagandy gimnastyki domowej

W dniu 26 bm. rozpoczął się zainicjowany przez P. Radio, a przy poparciu P. U. W. F. i P. W. **„Tydzień propagandy gimnastyki domowej".** Na terenie Krakowa, jak i większych miast prowincjonalnych odbędzie się szereg pokazów gimnastyki domowej.

Komendy Powiatowe P. W. i W. F. przeprowadzą pokazy w Wadowicach, Myślenicach, Tarnowie, Andrychowie, Jordanowie, Gdowie, Makowie, Zatorze, Dobczycach, Kalwarii, Limanowej, Sułkowicach i N. Sączu. Naczelnictwo dzielnicy krak. „Sokoła" wydało rozkazy swoim kilkudziesięciu gniazdom sokolim, aby również przeprowadziły pokazy. Pokazy przeprowadza dalej K. S. M. M., YMCA, Okr. Ośrodek W. F., P. W. Kobiet, Sprawność.

Wyniki całej tej akcji zostaną ogłoszone w specjalnej audycji 2. IV. o godz. 20.15.

Niemieccy narciarze przyjeżdżają do Polski, ale chyba już nie po zwycięstwa

Polski Związek Narciarski organizuje w dniach 9 i 10 kwietnia zawody narciarskie na których mają wziąć udział m. in. także Niemcy. W najbliższych dniach podadzą do P. Z. N. skład swje drużyny.

Zawody te mają mieć podobny program, jak zawody w Feldbergu, t. j. konkurs skoków, bieg zjazdowy i slalom.

Jest pewnym, że zawodnicy niemieccy będą chcieli wziąć rewanż za porażki, jakich doznali od Polaków w niedzielę na zawodach w Feldbergu. Oczywiście o sukcesach Niemców nie powinno być mowy. Polacy mogli porażki w czasie zawodów F .I. S. tłumaczyć brakiem treningu, ale obecnie, już Feldberg dał znać, że wybitnie się poprawili. O ile dopisze śnieg, t. zn. nie będzie silnej odwilży i deszczu, spodziewamy się zwycięstw znowu naszej rewelacji Kuli Janka i Marusarzów w skokach, a dobrych miejsc w zjazdach i slalomach tych zawodników, oraz Zająców i Marusarzówny H.

Polonia (Warszawa) — Wisła

W nadchodzącą niedzielę w Krakowie rozegra **Wisła** pierwszy swój mecz o mistrz. Ligi w tym sezonie z warszawską **Polonią.** Mecz zapowiada się bardzo ciekawie ,gdyż Polonia, która zajęła w ub. sezonie czwarte miejsce nie należy już do zespołów słabych, Wisła będzie więc musiała odpowiednio wytężyć siły, by odnieść zwycięstwo.

Prócz tego meczu w nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Polsce jeszcze 4 spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi PZPN, a mianowicie: — w Warszawie **Warszawianka—Ruch,** we Lwowie **Pogoń—Garbarnia,** w Poznaniu **Warta—Union Touring,** w Katowicach **AKS—Cracovia.**

——oOo——

K. S. Grzegórzecki — T. S. O. Fablok, spotkanie o mistrzostwo Ligi Okręgowej, odbędzie się w najbliższą niedzielę na boisku K. S. Grzegórzeckiego, o godz. 15.30. — Zawody powyższe zapowiadają się interesująco. Fablok w ostatnim swym meczu z Koroną nie był groźny, toteż spotkanie najbliższe, pierwsze dla K. S. Grzegórzeckiego w rundzie wiosennej może skończyć się dla krakowian, tak potrzebujących punktu, sukcesem.

Radio

JAK DZIECI NA KRESACH ZDOBYWAJĄ WŁASNY ODBIORNIK. Na doskonały pomysł wpadły dzieci jednej ze szkół na Wileńszczyźnie, które postanowiły zbierać zioła lecznicze i sprzedawać je następnie dla uzyskania odpowiednich funduszów na zakup radia. Akcją tą zainteresował się Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, postanawiając dopomóc przedsiębiorczym dzieciom i wyszukać im nabywców na pracowicie zbierane zioła. W ten sposób niewątpliwie dzieci dopną swego upragnionego celu i zdobędą pieniądze na radio.

PORANNA MSZA ŚW. DLA CHORYCH. Francuska rozgłośnia prywatna Radio-Toulose wprowadziła do swego programu — na skutek bardzo licznych listów od słuchaczy — transmisję Mszy św. od godz. 8.00 do 9.00, przeznaczoną specjalnie dla chorych. Korespondencja, która wpłynęła do rozgłośni w tej sprawie, pochodziła przede wszystkim od słuchaczy pozostających w szpitalach, sanatoriach, schroniskach itd. Władze kościelne wyraziły, oczywiście, swą zgodę na te transmisje.

PROJEKT ZWIĘKSZENIA MOCY RADIOSTACJI WATYKAŃSKIEJ. Nowy Papież Pius XII przypisuje jakoby duże znaczenie radiostacji watykańskiej i życzy sobie jej dalszej rozbudowy, a przede wszystkim zwiększenia jej mocy.

Czytajcie i rozpowszechniajcie dziennik katolicki „GŁOS NARODU"

P. K. O. zaofiarowało bezinteresowną obsługę pożyczki lotniczej

Celem ułatwienia i uprzystępnienia milionowym rzeszom patriotycznego społeczeństwa subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej — PKO stawia do dyspozycji cały swój aparat, który dokonywać będzie bezinteresownie wszelkich czynności związanych ze zgłoszeniami i wpłatami subskrybentów.

Wpłaty zatem na pożyczkę lotniczą zwolnione będą całkowicie od opłat manipulacyjnych, a potrzebne druki i blankiety nadawcze dostarczone będą bezpłatnie.

Pomyślne wyniki rozmów warszawskich delegata min. Hudsona

Członek delegacji brytyjskiej min. Hudsona, p. Cohen, który pozostał w Warszawie na okres kilku dni już po wyjeździe min. Hudsona — zakończył swe prace i opuścił Polskę. P. Cohen jest, jak wiadomo, wyższym urzędnikiem brytyjskiego ministerstwa handlu i w tym charakterze miał przeprowadzić rozmowy z czynnikami rządowymi i gospodarczymi Polski oraz zebrać szczegółowy materiał, dotyczący możliwości rozszerzenia polsko-brytyjskiej wymiany gospodarczej. P. Cohen złoży w Londynie min. Hudsonowi szczegółowy raport, który będzie podstawą do sprawozdania dla rządu brytyjskieyo.

Jak nas informują z dobrego źródła — rozmowy p. Cohena w Warszawie doprowadziły do uzgodnienia stanowisk obu stron, iż istnieją realne możliwości z n a c z n e g o z w i ę k s z e n i a wywozu produktów polskich na rynki brytyjskie. Charakter i zakres tego wywozu został w ogólnych zarysach ustalony. Równocześnie uznano, że i rynek polski ma być w szerszym stopniu udostępniony wywozowi produkcji angielskiej, przy czym na pierwszy plan wysuwa się tu przywóz m a s z y n a n g i e l s k i c h do Polski.

W kołach poinformowanych utrzymują, że w wyniku wizyty warszawskiej min. Hudsona nastąpi wkrótce podpisanie układu polsko-brytyjskiego, regulującego szereg spraw gospodarczych między obu państwami. Co się tyczy zagadnienia kredytu finansowego i towarowego dla Polski, to p. Cohen, jakkolwiek jest zbliżony do grupy wielkich banków angielskich, spraw tych w Polsce nie omawiał. Przypuszczalnie zostaną one w pełni wyświetlone i zakończone podczas wizyty min. Becka w Londynie. Mówi się, że min. Beck odbędzie m. in. zasadniczą rozmowę również z min. Hudsonem na temat stosunków gospodarczo-finansowych między Polską a Wielką Brytanią.

Przemysł i handel krakowski gotów do największych ofiar

Z posiedzenia krak. Izby Przemysłowo-Handlowej

Dnia 28 b. m. odbyło się Zebranie Plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie pod przewodnictwem Prezesa Izby Antoniego bar. Götz-Okocimskiego.

Przed porządkiem dziennym uchwalono przez aklamację następującą rezolucję:

„W obliczu ostatnich wydarzeń międzynarodowych Zebranie Plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie stwierdza, że przemysł i handel okręgu Izby krakowskiej jednoczy się z wszystkimi warstwami Polski pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza w pełnej gotowości do największych ofiar, gdy tego zajdzie potrzeba".

W dalszym ciągu zebrani uczcili chwilą milczenia pamięć zmarłych ostatnio radców Izby ś. p. **Inż. J. Buzka oraz ś. p. M. Longchamps de Berier,** po czym przystąpiono do rozpatrzenia zamknięć rachunkowych Izby za rok 1938, które zreferował **vicepreze**s **J. St. Kuhn.** Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Izby złożył przewodniczący Komisji radca **St. Kochanowski,** które to sprawozdanie Plenarne Zebranie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości i udzieliło jednogłośnie Prezesowi i Prezydium Izby absolutorium.

Następny punkt porządku dziennego objął sprawozdanie wicedyr. **Maissa** z przebiegu Konferencji Importowej. Referent streścił pokrótce wygłoszone na tej Konferencji referaty i jej wyniki.

——oOo——

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 31 MARCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycj-a dla szkół; 11.30 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Reportaż przyrodniczy dla młodzieży; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiad. gospod.; 16.20 rozmowa z chorymi; 16.35 Recital wokalno-fortepianowy; 17.05 Życie portów; 17.45 Skrzynka techniczna; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Komedia A. Fredry; 19.00 Koncert rozryw.; 20.35 Audycje inform.; 21.00 Felieton; 21.15 Płyty; 22.20 Koncert do Szwecji i ze Szwecji. 23.00 Przegląd prasy; 23.05 Ostatnie wiadomości; 23.10 Wiadomości z Polski w jęz. francuskim.

Kraków. Godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 14.00 Płyty; 14.20 Audycja dla dzieci; 14.50 Odczytanie programu na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospod.; 17.45 Dokąd jechać w święto? 17.50 Lektura sportowa; 18.00 Klarnet jako instrument solowy; 23.00 Lokalne informacje; 23.10 Zakończenie.

Lwów. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 „Godzina gospodyni"; 11.30 Płyty; 14.00 Gazetka informacyjna; 14.10 Młode talenty; 14.30 Aktualna pogadanka sport.; 17.45 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.50 Płyty; 23.00 Audycja informacyjna; 23.10 Zakończenie.

Katowice. Godz. 5.30 „Dzień dobry"; 6.30 Program na dziś; 11.30 Płyty; 14.00 Reportaż; 14.10 Koncert życzeń; 14.50 Radiofonizacja kraju; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 17.45 Pogadanka; 18.15 Pogadanka; 18.25 Wiadomości sportowe; 23.00 Komunikat bieżący.

Program stacyj zagranicznych. Godz.: 19.00 **Londyn Reg.** „Obrazki z wystawy". 19.00 **Sztutgart** „Faust". 19.05 **Talin.** Koncert symfoniczny. 19.30 **Sofia.** „Aida". 20.00 **Droitwich.** „Trubadur". 20.30 **Florencja.** Koncert symfoniczny. 21.30 **Lyon** „Król Dawid". 24.00 **Radio Paris.** Koncert nocny.

Lingwista.

— Słyszałem, że pan był w Paryżu. Nie miał pan trudności ze swą francuszczyzną?

— Ja nie, ale Francuzi!

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 30 MARCA. Św. Jana Klimaka.
Wschód słońca o godz. 5.17, zachód o godz. 18.04. Długość dnia 12 godzin 47 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Ś. P. KAROLA SZYMANOWSKIEGO. We środę, w drugą rocznicę śmierci znakomitego kompozytora polskiego ś. p. Karola Szymanowskiego, Przeor O. O. Paulinów ks. Klemens Izdebski odprawił o godzinie 9 nabożeństwo żałobne w krypcie kościoła na Skałce.

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI NA OBRONĘ PRZECIWLOTNICZĄ. Walne Zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności na posiedzeniu w dniu 28 marca, upoważniło Zarząd Akademii do subskrybowania pożyczki wewnętrznej na obronę przeciwlotniczą w wysokości zł 100.000.

TRAGICZNY ZGON ROBOTNIKA. We środę rano zdążający do pracy robotnik z Czyżyn Józef Prochowicz, został niedaleko ul. Wieczystej przejechany przez pociąg. Koła pociągu zmiażdżyły mu głowę i obie nogi. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

WŚCIEKLIZNA U PSA NA ZAKRZÓWKU. Wobec stwierdzenia wścieklizny u psa przy ul. Kobierzyńskiej, Zarząd Miejski zarządził zamknięcie dzielnicy X. Zakrzówek jako zagrożonej wścieklizną na okres trzech miesięcy dla swobodnego wypuszczania psów. Wyjątek stanowią psy policyjne i myśliwskie tylko w czasie używania ich do pracy.

ARESZTOWANIE AMATORA CUDZEGO ROWERU. Kaz. Nabielec, został zatrzymany za kradzież roweru. Rower odebrano i zwrócono właścicielowi.

PLON OBŁAWY POLICYJNEJ. We wtorek w godzinach rannych i wieczornych przeprowadziły organa P. P. na terenie miasta Krakowa obławę, w czasie której zatrzymano 53 osób za różne przestępstwa. Spośród zatrzymanych kilka osób posiadało przy sobie narzędzia do włamań, które zakwestionowano.

—x—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Czwartek, 30. III. 10 rano przedstawienie szkolne (wysprzedane), 3.30 po poł. przedstawienie szkolne (wysprzedane), 8 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Piątek, 31. III. 10 rano przedstawienie szkolne (wysprzedane), 3.30 popoł. przedstaw. szkolne (wysprzedane), 8 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Sobota, 1. IV. „Obrona Ksantypy".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Powrót o świcie" i Przeklęty skarb".
APOLLO: „Przygoda we dwoje".
DOM ŻOŁNIERZA: „Granica".
L. O. P. P.: „Tango nocturno" i „Dwaj mężowie pani Vicky".
PROMIEŃ: „Romans szulera".
SCALA: „Wielki walc" (Luiza Rainer).
STELLA: „Diabły wybrzeży" (N. M. Langlen).
SZTUKA: „Niewiniątko".
ŚWIT: „Biały murzyn".
UCIECHA: „Tajemnice Morza Czerwonego" (Harry Bauer).
WANDA: „Wesoło żyjemy". W gł. rolach Constance Bennet, Brian Aherne.

—oOo—

DZIŚ PREMIERA „OBRONY KSANTYPY" L. H. MORSTINA. Dziś we czwartek, odbędzie się w Teatrze im. J. Słowackiego pierwsze przedstawienie „Obrony Ksantypy" Ludwika Hieronima Morstina. Ksantypą będzie A. Matusiakówna, Sokratesem K. Opaliński, ich niewolnika Tyreusza odegra K. Szubert. W sztuce biorą udział: H. Bielska, Z. Filipowska, M. Kierzkowa, J. Bobrowski, A. Fuzakowski, W. Kolwas, W. Macherski, Z. Mrożewski, A. Possart, L. Ruszkowski, S. Turski, J. Ziejewski. — Inscenizacja i reżyseria dyr. K. Frycza. — „Obrona Ksantypy" powtórzona będzie jutro w piątek oraz w sobotę.

—:oOo:—

WYJAZD KS. METROPOLITY SAPIEHY.

Ks. Metropolita Sapieha wyjechał we środę do Warszawy na posiedzenie komisji Episkopatu.

—oOo—

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADM. „GŁOSU NARODU":

Dla 106-cio letniej staruszki w Nowym Sączu — w rocznicę śmierci Matki p. Aleksandra Soroczyńska — zł 10.—.

Na Arcyb. Kom. Rat.: p. Zdanowska — zł 2.—.

—oOo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI: „Jacek Przylbica". Za miły list dziękujemy. Artykuł jednak nie może być zamieszczony, gdyż, choć szlachetny w ujęciu historiozoficznym, w tej chwili jest nieaktualny. Zorganizowanie Słowiańszczyzny przeciw germanizmowi w obecnych warunkach, gdy znaczna część Słowian jest ujarzmiona przez Niemców, byłoby obecnie pracą Syzyfa. Prosimy o dalszą współpracę.

Nowy prezes Pol. Akademii Umiejętności

Dorobek naukowy prezesa Stanisława Kutrzeby

Walne Zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności na posiedzeniu w dniu 28 marca wybrało prezesem P. A. U. rektora Stanisława Kutrzebę, dotychczasowego sekretarza generalnego Akademii. Wybór był prawie jednomyślny, co świadczy o olbrzymim autorytecie, jakim prezes Kutrzeba cieszy się w kołach naukowych.

* * *

Stanisław Marian Kutrzeba urodził się 15. XI. 1876 w Krakowie. Ukończył gimn. św. Anny i rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Następnie studiował na Ecole des Hautes Etudes w Paryżu. Odbył szereg podróży naukowych, między innymi w Rzymie pracował w archiwum watykańskim. W latach 1901-8 kierował „Archiwum krajoznawczym aktów grodzkich i ziemskich". Od r. 1908 objął katedrę prawa polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W r. 1926 został powołany na stanowisko przewodniczącego komisji, mającej przeprowadzić traktat likwidacyjny z Czechosłowacją. W latach 1932-33 piastuje godność Rektora Uniwersytetu Jag., a od r. 1927 — pełni obowiązki sekretarza generalnego Polskiej Akademii Umiejętności, będąc równocześnie członkiem węgierskiej i czechosłowackiej Akademii Nauk i Umiejętności. — W uznaniu wielkich zasług dla nauki otrzymuje doktorat h. c. od Uniwersytetu Stefana Batorego.

Wśród wielu jego, bo przekraczających liczbę 430 dzieł i publikacji, na pierwszy plan wysuwa się pomnikowe dzieło „Historia ustroju Polski", której pierwszy tom doczekał się siedmiu wydań, tłumaczona między innymi na język niemiecki. Nadto należy wymienić inne dzieła prezesa Kutrzeby, jak: „Polska Odrodzona" (cztery wydania), „Handel Krakowa w wiekach średnich", „La question polonaise pendant la guerre mondiale", „Polskie prawo polityczne według traktatów".

Z wydanych przez niego pomników najważniejsze są: „Polskie ustawy i artykuły wojskowe, od XV—XVIII wieku", „Akta sejmikowe woj. krakowskiego", „Akta unii Polski z Litwą", opracowane wspólnie z prof. Semkowiczem, „Materiały do dziejów robocizny w Polsce w XVI w.", „Regestra thelonei Vladislaviensis saeculi XVI". Opracował katalogi muzeum X. Czartoryskich i Archiwum krajowego akt ziemskich i grodzkich.

P. prezes Kutrzeba pracował także na polu publicystyki. W r. 1910 jest redaktorem „Rocznika krakowskiego", w 1911—12 redaguje „Bibliotekę Krakowską", księgę zbiorową „Gdańsk" i inne.

Jak więc z tego pobieżnego zestawienia wynika, prezes dr Stanisław Kutrzeba prowadził działalność naukową ogromnie ożywioną i owocną. Jako jeden z najlepszych w Polsce znawców dawnej Rzplitej, a najlepszy znawca jej ustroju w przeszłości, nie poprzestawał na pracach badawczych; brał także żywy udział w życiu publicznym. M. in. przez szereg lat (koniec wojny i okres konferencji pokojowej) był redaktorem „Głosu Narodu", który jeszcze teraz zaszczyca swoją współpracą.

Jako sekretarz generalny P. A. U. oddał nieocenione usługi tej instytucji, organizując administrację, która obecnie może służyć za wzór, — dając impuls do całego szeregu wydawnictw naukowych, — utrzymując kontakt naukowy z najszerszymi warstwami społeczeństwa, a przede wszystkim z nauką europejską. Zasługi prof. dra St. Kutrzeby są nieocenione. Pracując jako profesor, wychował cały szereg prawników, którzy odgrywają wybitną rolę w życiu publicznym Polski, a niektórzy piastują katedry uniwersyteckie. M. in. do grona jego uczniów należą: prof. prawa kan. U. J. dr A. Vetulani i śp. dziekan wydziału prawa prof. dr A. Kłodziński. Dorobek jego pracowitego życia, prócz dzieł naukowych i publicystycznych, tworzy cały szereg pokoleń prawników, które przewinęły się przed jego katedrą.

j. k.

Kto będzie sekretarzem P. A. U.

Walne Zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności wybrało delegatem prof. Tadeusza Kowalskiego, profesora orientalistyki na Uniw. Jag. Jak się dowiadujemy, prof. Kowalski ma być wybrany sekretarzem generalnym P. A. U.

Zgon ś. p. prof. Stanisława Gołąba

We środę przed południem zmarł po krótkiej chorobie śp. dr Stanisław Gołąb, profesor U. J.

* * *

Śp. prof. Stanisław Gołąb, urodził się dnia 25 sierpnia 1878 r. w Rzeszowie. Dyplom doktorski Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał w roku 1900. W latach 1901—1905 był koncypientem Prokuratorii Skarbu we Lwowie, a następnie pracował w Prokuratorii Skarbu w Krakowie do roku 1918. Po odbudowaniu państwa polskiego pełnił funkcje radcy Oddziału krakowskiego Prokuratorii Generalnej do roku 1919.

W roku 1918 habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim z zakresu prawa cywilnego, w roku 1919 zostaje profesorem nadzwyczajnym, zaś w roku 1921 profesorem zwyczajnym prawa i procesu cywilnego. W latach 1923-4 i 1934-5 śp. prof. Gołąb był dziekanem Wydziału Prawa U. J.

Zmarły był wybitnym cywilistą i autorem szeregu dzieł z zakresu prawa. Był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej, Trybunału Kompetencyjnego Rzeczypospolitej Polskiej, Międzynarodowego Instytutu Filozofii i Socjologii Prawa w Paryżu i prezesem Towarzystwa Prawniczego. Za swe zasługi otrzymał wysokie odznaczenie, był mianowicie kawalerem krzyża komandorskiego orderu Odrodzenia Polski.

—oOo—

Rozprawa o kradzieże kolejowe

We środę rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Krakowie proces przeciwko **Wojciechowi** Wałachowi i 14 towarzyszom. Wałach oskarżony jest o kradzież **2 skrzyń i 400 paczek tytoniu**, dokonaną 10 listopada ub. r. z wagonu kolejowego na stacji Kraków—Płaszów, oraz o kradzież w tym samym miejscu w dniu 16 listopada ub. r. **2 skrzyń papierosów** na szkodę Monopolu Tytoniowego — wartości około 10 tysięcy złotych. Ponadto Wałach oskarżony jest o kradzież masła, dokonaną w Krakowie na szkodę Zw. Spółdzielni Mleczarskich w Rzeszowie. Reszta oskarżonych odpowiada za paserstwo. Na rozprawę, która została rozpisana na trzy dni, powołano około **100 świadków**.

Wyrok w procesie o nadużycia na poczcie

We środę zapadł w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie wyrok w głośnej sprawie o nadużycia na poczcie w Krakowie. Administrator nieruchomości, należących do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, Marian Stefański, który naraził Pocztę na stratę kilku tysięcy zł przez przywłaszczenie różnych kwot na podstawie fikcyjnych rachunków za towary rzekomo dostarczone poczcie, w sądzie I instancji skazany został na karę 3 i pół r. więzienia. Sąd Apelacyjny podwyższył mu karę do 5 lat więzienia. Innym oskarżonym sąd karę zatwierdził.

Sprawa zaopatrzenia Krzemionek w wodę

Coraz bardziej rozwijający się ruch budowlany wysoko położonej części Krakowa na Krzemionkach, zwrócił uwagę na konieczność lepszego zaopatrzenia w wodę tej części miasta przez zwiększenie ciśnienia w sieci rurociągów doprowadzających wodę do realności tam położonych.

Zasadniczy projekt wodociągu krakowskiego przewidywał dla południowej części miasta, a tym samym i dla Krzemionek budowę zbiornika pod kopcem Krakusa o pojemności 3.000 m^3. Koszt takiego zbiornika wraz z doprowadzającym rurociągiem, obliczony na kwotę około półtora miliona złotych, nie rokował nadziei szybkiej realizacji projektu, wobec czego Zarząd M. Wodociągów i Kanalizacji wybrał rozwiązanie znacznie tańsze, jednak na razie w zupełności spełniające swe zadanie, a mianowicie zwiększenie ciśnienia wody w rurociągach doprowadzających przy pomocy urządzenia hydroforowego.

—oOo—

Sygn. V. Km. 1537/35.
Sygn. Sądowa E. 201/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Jan Talaga, mający kancelarię w Krakowie, ul. Smolki Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 maja 1939 r. o godz. 11.30 w Sądzie Grodzkim w Skawinie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Malca i Anny ze Szczurków Malcowej, nieruchomość: Obj. Lwh. 23. ks. gr. gm. kat. Włosań, składającej się z parcel grt. o łącznym obszarze 2 ha. 35 a. 37 m. kw. b) real. Lwh. 247 gm. Włosań, składającej się z parcel bud. grt. o łącznym obszarze 2 ha 40 a. 69 m. kw., c) real. Lwh. 314. gm. Włosań, składającej się z parcel grt. o łącznym obszarze 2 ha. 14 a. 63 m. kw., d) realność Obj. Lwh. 413. gm. Włosań, składającej się z parcel grt. o łącznym obszarze 47 a. 08 m. kw., e) realn. Lwh. 444. gm. Włosań, składającej się z parcel grt. o łącznym obszarze 1 ha. 53. a. 07 m. kw. do realn. tych nie należą żadne budynki lub inne przynależności. — Wszystkie nieruch. mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie Gr. w Skawinie tamże przechowywaną. — Nieruchomości oszacowane zostały: a) na zł 2.714.92; b) zł 3.061.52; c) zł 3.219.45; d) zł 290.—; e) 2.226.62, zaś łącznie na kwotę zł **11.512.51**. Cena wywołania wynosi ad a) zł 1.809.95; b) zł 2.041.02; c) zł 2.146.30; d) zł 193.34; e) zł1.484.42, zaś łącznie kwotę zł 7.675.03. — Wymagane przez przystępującego do przetargu wadium wynosi ad a) zł 271.50; b) zł 306.15; c) zł 321.95; d) zł 29.—; e) zł 222.66, łącznie zaś kwotę zł 1.151.26.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. —

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skawinie, Oddział egzekucyjny na trzy tygodnie przed licytacją, wcześniej zaś w kancelarii Komornika, rew. V. w Krakowie, przy ulicy Smolki 10.

Dnia 25 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Talaga.

Sygn. akt. II. Km. 131/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II-go, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 kwietnia 1939 r. o godz. 9-tej w Tarnowie, ul. Lwowska Nr. 51, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Mariem Szeńdli Schneps i Józefa Einhebera — składających się z 175 sztuk dykty różnej grubości i rozmiarów, dwóch paczek forniru jaworowego, 14-tu sztuk dykty, 208-miu arkuszy fornirów różnych, oszacowanych na łączną sumę zł 1330.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 27 marca 1939 r.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru II.

Sygnatura: Km. 213/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bochni, Mieczysław Dzielski, mający kancelarię w Bochni, ul. Biała Nr. 17, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 maja 1939 r. o godzinie 9.30 rano w Sądzie grodzkim w Bochni, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Aleksandra Semetkowskiego nieruchomości lwh. 558 ks. gr. gm. kat. Bochnia, położonej w Bochni, przy ul. Bernardyńskiej i przy ul. Gołębiej, pod Nr. domu 25 i 27, przeznaczonej na mieszkania. — Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Bochni i składa się z dwóch domów parterowych i szop, oraz z parceli budowlanej, lkat.: 189 i z parceli grt. lkat. 177/2, razem o łącznym obszarze 257 sążni kw. czyli 9 arów 24 metrów kw.

Nieruchomość oszacowaną została na sumę 19.258 zł, cena zaś wywołania wynosi 14.443 zł 50 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.925 zł 80 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bochni.

Dnia 22 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Mieczysław Dzielski.

Humor

Termin.

Prasa zagraniczna podaje szereg dowcipów, za które znany komik berliński Fink znalazł się na indeksie. Oto jeden z nich:

— Kiedy będziemy mieli pod dostatkiem mięsa i masła?

— Gdy ubrania Goebbelsa będą pasowały na Goeringa!

ANDREW SOUTAR. 4

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

Barton spojrzał w bok.

— Bo wiem, że policja by mi nie uwierzyła — odpowiedział z wielką niechęcią. — Skoro by się tylko dowiedzieli, że spędziłem parę lat w sanatorium dla umysłowo chorych, orzekliby, że wszystko to jest moim wymysłem.

— Doprawdy? — zdziwił się Spinnett. — Nigdybym nie powiedział, że pan przechodził zaburzenia umysłowe.

— Bo też nie przechodziłem. Może mi pan wierzyć, że jestem w pełni władz umysłowych. Jestem przekonany, że to była robota lorda Dargota. Pozbył się mnie na dwa lata.

— Nie lubi pana?

— Nie lubi. Sądzę, że mnie podejrzewa.

— O co?

— O to, że wiem zbyt dużo o jego sprawkach. Przede wszystkim zaś nie może darować Bartonom plebejskiego pochodzenia. Dumny, panie, ze swego tytułu.

— To dlaczego ożenił się z pańską siostrą?

— Niech pan spojrzy jeszcze raz na fotografię. Któryż mężczyzna oparłby się takiej urodzie?

— Bardzo piękna — przyznał mrukliwie Spinnett — ale przyznam się panu, że nie jestem specjalistą od kobiet. Nie zadałbym sobie trudu, żeby na przykład wyszukiwać damie godzinę odejścia pociągu w rozkładzie kolejowym. Teraz pan rozumie, jakie są moje uczucia względem płci pięknej. Przypuszczam, że pańska rodzina rada była z zamążpójścia siostry?

— Cała rodzina to ja i dwie siostry. Rodzice nie żyją. Lady Dargot nie miała posagu, ale jemu na tym nie zależało.

— Mogę zapytać, czy pan ma pieniądze?

Barton westchnął ciężkawo.

— Obawiałem się, że pan o to zapyta. Chodzi panu o honorarium?

Spinnet zrobił chytre oczy i uderzył się palcem po wąskich ustach.

— **Les affaires sont les affaires** — odpowiedział. Innymi słowy, jeżeli pan nie zapłaci, ja będę głodował, a na głodno pracować — nie ma głupich.

Stosował ten podstęp jako niezawodną próbę szczerości klientów, toteż nie rozpromienił się, gdy przygaszony Barton wyjął z kieszeni zapieczętowaną kopertę i położył na stole koło łamigłówki.

— Tysiąc funtów w banknotach — oznajmił gość z zamyślonym spojrzeniem w sufit, jakby mówił: — Jeżeli to cię nie przekona, to nie ma na ciebie sposobu.

Spinnett pomyślał w głębi duszy:

— To nie wariat. To arcy-wariat. Nie będę mu się sprzeciwiał.

Nie zaglądając do koperty, położył na niej rękę jakby na znak, że jest głęboko poruszony.

— Świetnie. A teraz niech mi pan powie, co pan wie i wyłuszczy swoje podejrzenia.

Barton opisał szczegółowo Stoney Ridge, wiejską siedzibę utytułowanego szwagra. W początkach małżeństwa — opowiadał — siostra wydawała się ogromnie szczęśliwa, ale mniej więcej po roku z listów jej zaczęły przeglądać jakieś obawy czy żale. W osadzie, oddalonej od Stoney Ridge o osiem kilometrów uchodziła za śliczną miłosierną panią, czerpiącą niezmierną radość ze wspomagania biednych. Nazywano ją Lady Łaskawą i wystarczyło ją wspomnieć, żeby z ust wieśniaków sypały się zachwyty i pochwały.

W trakcie jej opowieści Spinnet bacznie obserwował klienta. Nie podobały mu się jego usta, wskazujące na osobnika bez charakteru, i latające oczy. Barton robił wrażenie człowieka, który jest w ciągłym strachu, że nie ujdzie swoim prześladowcom.

— Gdzie pan mieszka, panie Barton?

— Gdzie się da. Boję się pozostawać długo w jednym miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.

Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.
Artykuły tekstowe — za wiersz . . . . 10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.